

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

~~KWIECIEŃ~~
~~0~~ ~~4~~
2026

POLICYJNA

gazeta.policja.pl

nr 4 (64), ISSN 2719-8324



95

LAT

LOTNICTWA POLICJI



ZOSTAŃ JEDNYM Z NAS



PRACA.POLICJA.PL

zdj. Jacek Herok

95 LAT LOTNICTWA POLICJI

- 4** Szybciej, dalej, skuteczniej – rozmowa z naczelnikiem Zarządu Lotnictwa Policji GSP KGP insp. pil. Robertem Sitkiem
- 8** Zawite losy Lotnictwa Policji
- 10** Wszędzie tam, gdzie potrzebne jest wsparcie
- 14** Każdy lot zaczyna się na ziemi
- 18** Flota Lotnictwa Policji
- 22** Bezzałogowe statki powietrzne

redaktor naczelny
podkom. TOMASZ DĄBROWSKI



W 2021 r., z okazji 90-lecia Lotnictwa Policji, ukazało się specjalne wydanie naszego miesięcznika. Mogłoby się wydawać, że na kolejne poświęcone tej tematyce trzeba będzie poczekać dekadę do okrągłego jubileuszu, jednak nic bardziej mylnego. Moment, w jakim znajduje się dziś nie tylko policyjne lotnictwo, ale cała formacja, jest wyjątkowy i wart udokumentowania. Dynamiczny rozwój technologii, w tym sztucznej inteligencji, oraz zmieniająca się sytuacja geopolityczna sprawiają, że już za kilka lat rzeczywistość może wyglądać zupełnie inaczej. Jeszcze niedawno pisaliśmy o śmigłowcach takich jak Kania, Sokół, Mi-8, Mi-2 czy Bell-412. Dziś żadna z tych maszyn nie lata już w policyjnych barwach. Policyjna flota przeszła głęboką modernizację i została ujednolicona do kilku typów nowoczesnych maszyn, jak Bell-206, Bell-407 i wreszcie S-70i Black Hawk, co znacząco zwiększyło jej możliwości operacyjne. Dzięki temu policyjni lotnicy mogą skuteczniej wspierać działania kontrterrorystyczne, prowadzić poszukiwania oraz realizować misje ratownicze w kraju i poza jego granicami. Współpracując z innymi służbami, uczestniczą w akcjach podczas klęsk żywiołowych i ratują życie, m.in. transportując organy do przeszczepów.

Z perspektywy 95 lat historia Lotnictwa Policji, to fascynująca opowieść o rozwoju technologii i ludziach. Wśród nich są ci, którzy wzbijają się w powietrze, jak i ci, bez których oderwanie się od płyty lotniska nie byłoby możliwe. Jubileusz jest nie tylko okazją do podsumowań, ale także spojrzenia w przyszłość – zwłaszcza w kontekście rosnącej roli bezzałogowych statków powietrznych. Można przypuszczać, że kolejne lata przyniosą zmiany równie przełomowe, jak te, których doświadczyliśmy w ciągu ostatnich kilku lat.

Zapraszam do czytania

SPIS TREŚCI

- SZKOLENIE**
- 24** Na najwyższym poziomie
- POLICYJNY JUBILEUSZ**
- 28** 15-lecie Zespołów Antykonfliktowych Policji
- TYLKO SŁUŻBA**
- 30** Pomagamy i chronimy
- MEDALE**
- 32** Jesteście elitą formacji
- SZKOLNICTWO POLICYJNE**
- 34** Szkolenie policjantów w dobie odbudowy kadrowej
- 36** Szkolimy się w ośrodkach
- PRAWO**
- 38** O likwidacji niepodjętych depozytów
- TYLKO SŁUŻBA**
- 42** Dzisiejsze oblicza dywersji
- 43 KRAJ**
- HISTORIA**
- 44** Policyjne kalendarium
- CYBERPROFILAKTYKA**
- 46** Pierwsza linia ochrony
- 49 KRAJ**
- 51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA**

Okładka: Jacek Herok

QR kod do podcastów „Gazety Policyjnej”, w których członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania kolejnych numerów



SZYBCIEJ, DALEJ, SKUTECZNIEJ

Jeszcze kilka lat temu mierzyło się z poważnymi wyzwaniami, dziś staje się ważnym elementem policyjnych działań. Lotnictwo Policji przeszło głęboką transformację, zarówno sprzętową, jak i organizacyjną. Nowoczesne śmigłowce, nowe zadania, nowe możliwości i zupełnie inne podejście do działania zmieniają sposób funkcjonowania całej formacji.

O transformacji Lotnictwa Policji, jego roli nie tylko w formacji, ale i całym systemie bezpieczeństwa z insp. pil. Robertem SITKIEM,

naczelnikiem Zarządu Lotnictwa Policji
Głównego Sztabu Policji KGP

rozmawia insp. ANNA KĘDZIERZAWSKA,
zastępca dyrektora Biura Komunikacji Społecznej
Komendy Głównej Policji.



Panie Naczelniku, patrząc na ostatnie lata – można odnieść wrażenie, że Lotnictwo Policji przeszło małą rewolucję. To był zaplanowany proces czy raczej reakcja na rzeczywistość?

To był proces, który łączył oba te elementy. Modernizacja była zaplanowana, ale jej tempo i zakres w dużej mierze determinowała zmieniająca się rzeczywistość. Ostatnie pięć, sześć lat to czas konsekwentnej budowy spójnego systemu Lotnictwa Policji. Nie chodziło wyłącznie o zakup nowych śmigłowców, choć część maszyn była już po prostu wyeksploatowana i modernizacja nie była wyborem, tylko koniecznością.

Ale chodziło też o zmianę sposobu myślenia. Odeszliśmy od traktowania śmigłowca jako narzędzia samego sobie, a zaczęliśmy postrzegać go jako element realizacji konkretnych potrzeb operacyjnych. Dziś punkt wyjścia jest inny: analizujemy zagrożenie lub sytuację operacyjną i dopiero potem dobieramy

środki, w tym komponent lotniczy. To podejście pozwala działać szybciej, elastyczniej i skuteczniej. To szczególnie ważne w obliczu współczesnych zagrożeń i nowych wyzwań.

Modernizacja floty była jednym z filarów tej zmiany. Jakie znaczenie miało wprowadzenie nowych śmigłowców?

Ostatnie lata to czas intensywnego rozwoju i wyraźnego wzmocnienia potencjału operacyjnego. Dzięki programom modernizacyjnym oraz wsparciu środków krajowych i unijnych flota śmigłowcowa została całkowicie ujednolicona i osiągnęła docelowy kształt. Do służby wprowadzono nowoczesne maszyny, które dziś stanowią fundament lotniczego wsparcia Policji. Formacja dysponuje obecnie pięcioma wielozadaniowymi śmigłowcami S-70i Black Hawk, siedmioma patrolowo-obszernymi Bellami-407GX i dwoma Bellami-206.

Wprowadzenie do służby śmigłowców typu S-70i Black Hawk oraz Bell-407GX pozwoliło nam osiągnąć nową jakość. Black Hawk to maszyna wielozadaniowa, wykorzystywana m.in. do wsparcia działań kontrterrorystycznych, transportu funkcjonariuszy czy operacji o podwyższonym ryzyku. Z kolei Bell-407GX to nowoczesny śmigłowiec patrolowo-obszerny, który stanowi podstawę codziennej pracy lotnictwa.

Nowe statki powietrzne oznaczają większy zasięg, dłuższy czas lotu oraz dostęp do zaawansowanych systemów obserwacji i łączności. W praktyce przekłada się to na większą skuteczność działań oraz bezpieczeństwo funkcjonariuszy, zarówno w powietrzu, jak i na ziemi.

Czy ta zmiana przełożyła się na konkretne efekty operacyjne?

Zdecydowanie tak. Skrócił się czas reakcji, zwiększyła się dostępność statków powietrznych, a także zakres realizowanych zadań. Widzimy to choćby w liczbie i charakterze operacji. Realizujemy szeroki zakres zadań – od nadzoru nad ruchem drogowym, przez działania operacyjne i wsparcie służb kryminalnych oraz jednostek kontrterrorystycznych, po zabezpieczenia imprez masowych, akcje ratownicze czy poszukiwania osób zaginionych. Jesteśmy w stanie działać jednocześnie w kilku rejonach kraju, co jeszcze kilka lat temu było znacznie trudniejsze.

Dzięki nowoczesnym systemom obserwacyjnym możemy prowadzić działania całodobowo, także w nocy i w trudnych warunkach atmosferycznych. Możemy nie tylko obserwować, ale również przekazywać obraz w czasie rzeczywistym do sztabów i patroli na ziemi. To diametralnie zmieniło sposób prowadzenia działań – decyzje podejmowane są szybciej i w oparciu o pełniejszy obraz sytuacji.

Coraz częściej mówi się o roli Lotnictwa Policji w sytuacjach kryzysowych czy działaniach ratowniczych. Czy zaczynają one odgrywać równorzędną rolę wobec zadań *stricto* policyjnych?

Działania stały się znacznie bardziej złożone i wielowymiarowe. Dziś jedna misja bardzo często łączy kilka funkcji: obserwację, analizę sytuacji, przekazywanie obrazu na żywo oraz bezpośrednie wsparcie działań na ziemi. Śmigłowiec policyjny przestał być wyłącznie środkiem transportu czy obserwacji, stał się zaawansowaną platformą operacyjną, będącą integralnym elementem systemu dowodzenia.

Naszą największą przewagą jest czas i mobilność. Jesteśmy w stanie bardzo szybko znaleźć się w miejscu zdarzenia i wesprzeć działania, niezależnie od tego, czy chodzi o akcję policyjną czy ratowniczą.

W ostatnich pięciu latach znacząco zwiększyliśmy gotowość operacyjną właśnie pod kątem takich działań, także dzięki modernizacji floty i lepszej organizacji służby.

W sytuacjach kryzysowych, takich jak wydarzenia na wschodniej granicy, powodzie, pożary czy katastrofy – czas reakcji ma kluczowe znaczenie. Nasze śmigłowce wykorzystywane są do rozpoznania sytuacji, koordynacji działań oraz bezpośrednio wsparcia, np. przy użyciu zbiorników na wodę typu Bambi Bucket, jak to było podczas akcji w Turcji, Czechach czy Biebrzańskim Parku Narodowym.

W ostatnich latach wyraźnie wzrosła rola Lotnictwa Policji we wsparciu innych służb. Na ile ta współpraca ma dziś charakter systemowy, a na ile opiera się na doraźnej reakcji na zdarzenia?

Współczesne bezpieczeństwo wymaga zupełnie innej mobilności i szybkości reakcji niż jeszcze dekadę temu. Zmienił się charakter zagrożeń – są bardziej rozproszone, dynamiczne, często transgraniczne. Lotnictwo musiało za tym nadążyć. Dlatego postawiliśmy na trzy filary: nowoczesny sprzęt, standaryzację i interoperacyjność. Bez tego nie byłibyśmy w stanie skutecznie wspierać działań Policji na poziomie krajowym.

Współpracujemy z Państwową Strażą Pożarną, ale także ze Strażą Graniczną, górnymi służbami ratowniczymi, służbami ratownictwa medycznego czy Strażą Ochrony Kolei. Ta współpraca oparta na wspólnych procedurach, szkoleniach, kolejnych realizowanych razem działaniach, sprawnej łączności, nowoczesnym sprzęcie oraz wymianie informacji ma kluczowe znaczenie. Dzięki temu jesteśmy w stanie działać jak jeden, spójny organizm.

Szczególnym wymiarem akcji ratujących życie są loty z organami do przeszczepów. Ile razy braliście udział w takich misjach? Ile razy byliście ostatnią deską ratunku?

Ponad 70 razy, ale to nie liczby są tu najważniejsze. Każdy transport to szansa na życie kolejnego pacjenta. Dla nas to jedno z najbardziej wymagających operacji, jakie realizujemy. Transporty transplantacyjne wymagają natychmiastowej gotowości, precyzyjnej organizacji i pełnej niezawodności. Załoga musi w bardzo krótkim czasie wystartować, pokonać często znaczne odległości i dostarczyć organ do ośrodka transplantacyjnego w ściśle określonym czasie.

Na pokładach policyjnych śmigłowców transportowaliśmy m.in. serca, płuca, wątroby czy nerki, a także pacjentów wymagających pilnej interwencji specjalistycznych zespołów medycznych. Nieraz lot realizowaliśmy samodzielnie, a nieraz we

współpracy z wojskiem. W takich sytuacjach przewaga transportu lotniczego nad naziemnym jest kluczowa. Naszą rolą jest skrócenie czasu do absolutnego minimum, a w medycynie transplantacyjnej to często czynnik decydujący o życiu pacjenta. To obszar, który bardzo wyraźnie pokazuje społeczny wymiar naszej służby.



Nie sposób nie zapytać w tym miejscu o ludzi. Jak zmieniają się wymagania wobec pilotów i personelu technicznego?

Nowoczesny sprzęt wymaga wysoko wykwalifikowanego personelu. Dziś pilot Lotnictwa Policji to nie tylko doskonały lotnik, ale też operator zaawansowanych systemów pokładowych i uczestnik działań operacyjnych. Musi rozumieć kontekst działań – wiedzieć, jakie są cele misji, jakie ryzyka i jakie procedury obowiązują inne służby. Dlatego tak ogromny nacisk kładziemy na szkolenie.

Czy w ostatnich latach zmienił się system szkolenia załóg lotniczych? Czy można mówić o przejściu do bardziej wyspecjalizowanego systemu szkolenia?

Rosnący poziom zaawansowania technologicznego statków powietrznych oraz rozszerzający się katalog zadań powodują, że wymagania wobec personelu systematycznie rosną. To oznacza konieczność ciągłego podnoszenia kwalifikacji i dostosowywania systemu szkolenia do nowych realiów.

Rozwijamy zatem systemy szkoleniowe, uczestniczymy w warsztatach i ćwiczeniach, korzystamy z symulatorów, które pozwalają jeszcze lepiej przygotować załogi do najbardziej wymagających scenariuszy. Przykładem jest np. szkolenie realizowane pod koniec marca w nowoczesnym Centrum Szkoleniowym Offshore (CSO) Politechniki Morskiej w Szczecinie. Pierwsza grupa policyjnych lotników zakończyła szkolenie na specjalistycznym basenie o głębokości czterech metrów, pozwalającym na realistyczne ćwiczenia ewakuacji z tonącego śmigłowca (HUET) m.in. na tratwy ratunkowe. Chcemy w ten sposób przygotować nasze załogi do sytuacji, których nie chcielibyśmy testować w rzeczywistości. Awaria w powietrzu, trudne warunki atmosferyczne, złożone operacje taktyczne – to wszystko możemy przećwiczyć „na sucho”. I to naprawdę robi różnicę.

W przygotowaniu jest również odbiór, a następnie wdrożenie do eksploatacji wielofunkcyjnego urządzenia „symulatora lotów śmigłowca Black Hawk”, który umożliwi prowadzenie zaawansowanych i bezpiecznych szkoleń załóg lotniczych oraz funkcjonariuszy realizujących działania desantowe i ewakuacyjne.

Wróćmy więc jeszcze na chwilę do kwestii organizacyjnych. Jak dziś wygląda rozmieszczenie i wykorzystanie Lotnictwa Policji w kraju?

Dysponujemy zarówno centralną bazą, jak i sekcjami lotniczymi w komendach wojewódzkich Policji. To pozwala łączyć dwa podejścia – centralne zarządzanie i regionalną dostępność.

Śmigłowce są rozmieszczone w różnych częściach kraju (w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i we Wrocławiu), co umożliwia szybkie reagowanie na poziomie lokalnym, a jednocześnie – w razie potrzeby – ich relokację do działań ogólnokrajowych. To model, który sprawdza się w praktyce i daje dużą elastyczność operacyjną.

Jakie są największe wyzwania dla Lotnictwa Policji?

Największym wyzwaniem jest utrzymanie równowagi między dynamicznym rozwojem a zapewnieniem odpowiedniego poziomu wyszkolenia i zaplecza organizacyjnego.

Obecnie prowadzona jest modernizacja baz w Sekcjach Lotnictwa Policji przy komendach wojewódzkich. Planowane są remonty hangarów na Lotnisku Warszawa-Babice oraz budowa bazy Sekcji Lotnictwa Policji w Poznaniu.

zdj. Jacek Herok

Modernizacja floty, rozwój infrastruktury oraz szkolenie kadr muszą postępować równolegle. Tylko wtedy możliwe jest utrzymanie wysokiego poziomu gotowości do działania.

A czy obecny stan kadrowy na to pozwala? Czy jest to nadal jeden z kluczowych obszarów wymagających pilnych działań?

Formacja konsekwentnie wzmacnia swój potencjał kadrowy. Zarząd Lotnictwa Policji GSP KGP pozyskuje pilotów ze środowiska wojskowego i cywilnego, planujemy także szkolić funkcjonariuszy posiadających odpowiednie predyspozycje do służby w powietrzu pozyskanych w ramach doboru wewnętrznego. Policyjni lotnicy regularnie uczestniczą w szkoleniach krajowych i zagranicznych, stale podnosząc swoje kwalifikacje.

Obecny stan kadrowy pozwala na realizację bieżących zadań i utrzymanie wysokiego poziomu gotowości operacyjnej, natomiast należy jasno powiedzieć, że jest to obszar wymagający stałej uwagi i konsekwentnych działań. Specyfika służby w lotnictwie, zarówno w odniesieniu do pilotów, jak i personelu technicznego, powoduje, że proces przygotowania i wyszkolenia nowych kadr jest długotrwały, kosztowny i wymaga dużego zaangażowania organizacyjnego.

W ostatnich latach stale wzmacniamy kadrowo formację, zarówno przez nabór nowych kandydatów, jak i rozwój obecnej kadry. To jeden z naszych priorytetów. To inwestycja w przyszłość i warunek naszego dalszego, stabilnego rozwoju.

Na koniec – jaką rolę powinno pełnić Lotnictwo Policji w przyszłości?

Dziś jest to nowoczesna, wyspecjalizowana część systemu bezpieczeństwa państwa, łącząca działania operacyjne, prewencyjne i ratownicze. Z jednej strony zapewniamy wsparcie dla działań policyjnych w klasycznym rozumieniu – od operacji kontrterrorystycznych po działania prewencyjne. Z drugiej – coraz częściej uczestniczymy w zadaniach bezpośrednio ratujących życie, takich jak: akcje poszukiwawczo-ratownicze, ewakuacja poszkodowanych podczas katastrof naturalnych czy transporty organów do przeszczepu.

W perspektywie kolejnych lat naszym celem jest jak najsukcesowniej odpowiadanie na aktualne potrzeby. Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że potrafimy skutecznie przechodzić od planów do realizacji.

Rok 2026 ma dla Lotnictwa Policji wymiar szczególny – formacja obchodzi 95. rocznicę swojego istnienia. To nie tylko symbol ciągłości i bogatego doświadczenia, ale także dowód na to, że zmieniamy się i skutecznie odpowiadamy na współczesne wyzwania.

W ciągu najbliższych lat chcemy nadal rozwijać Lotnictwo Policji, wykorzystując aktualnie posiadaną flotę, dalej inwestować w zaplecze techniczne oraz w wysoko wykwalifikowaną kadrę.

Dziękuję za rozmowę.

95 lat temu
 pierwszy policyjny pilot wzbil się w powietrze. Szkolenia pilotów Policji Państwowej rozpoczęły się w 1931 r. w Centrum Wyszkożenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy. Później historia przybierała różny obrót. Podobnie jak i historia lotnictwa polskiego, którą determinowały losy i gospodarka państwa.



ZAWIŁĘ LOSY LOTNICTWA POLICJI

Zapowiadało się świetnie. W 1928 r. weszło w życie rozporządzenie „o prawie lotniczym”, które uruchomiło również zorganizowanie policji lotniczej, „która będzie miała na celu nadzór nad prawidłowością ruchu lotniczego i przestrzeganiem przepisów. (...) Poza pracą czysto fachową związaną z samym celem, powstanie policji lotniczej odda ogromne usługi władzom bezpieczeństwa w razie klęsk żywiołowych, dając możliwość dokładnych i prędkich informacji, a także, w razach nagłych, udzielenie pomocy” – donosiła „Skrzydła Polska” w 1930 r. Fundamentem dla narodzin lotnictwa policyjnego było obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Felicjana Sławoja-Składkowskiego z 31 grudnia 1930 r. o utworzeniu Oddziałów Lotniczych (OLP). Na jego mocy we wrześniu 1931 r. w Wydziale I Ogólnym KGPP powstał Referat Lotniczy, którego kierownikiem został mjr dypl. pil. w st. spocz. Wiktor Willman [red. o tej nietuzinkowej postaci pisaliśmy w numerze specjalnym „Gazety Policyjnej” z 2021 r.]. Już w grudniu 1930 r. kilkunastu posterunkowych PP zostało odkomenderowanych na badania lekarsko-lotnicze i na początku stycznia 1931 r. pierwszych 12 policjantów udało się na kurs teoretyczny. Samo szkolenie pilotażu w Centrum Wyszkożenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy trwało sześć miesięcy. Loty zaczynały się już o godz. 4.00, popołudniowe o godz. 16.00. „Policjanci odbyli już imponującą liczbę 1689 lotów, w tem 224 loty samodzielne. Łączny czas trwania lotów wynosi 194 godz. 6 minut” – donosił „Ilustrowany Kuryer Codzienny” z 1931 r. (nr 239).

Dla jednego ze zdolnych policjantów kurs drugiej grupy pilotów zakończył się tragicznie. Post. ucz. pil. Jan Szczepanulewicz 5 września 1932 r. zginął podczas swojego 41 samodzielnego lotu ćwiczebnego wpadając w wir, gdy wykonywał tzw. korkociąg.

Wyszkoleni „granatowi lotnicy” otrzymywali tytuł i odznakę pilota wojskowego, następnie kierowani byli do służby na terenie portów lotniczych na terenie całego kraju oraz stanowili rezerwę Wojska Polskiego. Finansowe ograniczenia Policji Państwowej nie pozwalały wówczas na zakup sprzętu latającego i tym samym utworzenie samodzielnej eskadry policyjnej. Dalsze nadzieje na podniebne policyjne loty zniweczyła II wojna światowa.

LATA „WSPÓLNYCH SKRZYDEŁ”

Lata powojenne przyniosły duży skok w rozwoju technicznym sił lotniczych. Na rzecz bezpieczeństwa obywateli służyła najpierw Pierwsza Eskadra Lotnictwa Transportowo-Łącznikowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przekształcona później w 103. Pułk Lotnictwa Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW/MSWiA.

Od 1965 r., kiedy to po raz pierwszy do zadań *stricte* policyjnych wykorzystano śmigłowce w poszukiwaniu zbiegłych więźniów z Krosna, skala wykonywanych lotów na rzecz resortu znacznie wzrosła. Dwa śmigłowce Mi-4 i dwa SM-1 (Mi-1) należące do eskadry patrolowały możliwe trasy ucieczki więźniów i rozrzucaly ulotki z komunikatem do okolicznych mieszkańców. Po brawurowej ucieczce pięciu uzbrojonych osadzonych kierowało się

w stronę trudnych, pagórkowatych terenów leśnych w rejonie wzdłuż Kiczury koło Sanoka. W trakcie tej obławy zginął z rąk jednego z uciekinierów st. sierż. Michał Goniak. Wszystkich zbiegów ujęto.

Do 1995 r. 103. Pułk Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA samodzielnie zabezpieczał całą działalność lotniczą w resorcie oraz wspierał zadania policyjne. Dysponował wówczas 40 śmigłowcami różnych typów. Oprócz zabezpieczania przewozów najważniejszych osób w kraju, śmigłowce były wykorzystywane do: udziału w ewakuacji dzieci w czasie „zimy stulecia” i zabezpieczeniu wizyty papieża Jana Pawła II w 1979 r., udziału w akcjach przeciwpowodziowych w 1982 r., w latach 90 udziału w szkoleniu GROM, udziału w zabezpieczeniu miast wojewódzkich w związku z groźbą ataków terrorystycznych na główne instytucje i obiekty użyteczności publicznej w 1991 r., czy ochronie wschodniej granicy przed falą masowych przetrutów nielegalnych imigrantów z Azji przez Dyżurną Placówkę Lotniczą w Białej Podlaskiej przy współpracy ze Strażą Graniczną w 1992 r.

103. Pułk Lotniczy MSW rozformowany został w 2001 r., a jego sprzęt rozdysponowano między Lotnictwo Wojsk Lądowych, Policję, do której trafiło 11 śmigłowców, oraz Straż Graniczną.

LATA BEZ GRANIC

Samodzielne lotnictwo policyjne datuje się na rok 1996, kiedy to powstały dwa pierwsze Zespoły Lotnictwa Policyjnego KWP w Krakowie i w Poznaniu, wyposażone w dwa śmigłowce PZL Kania.

Na tej bazie, 9 maja 2001 r. uroczystie zainaugurował swoje powołanie Wydział Lotniczy Zarządu Lotniczego Komendy Głównej Policji, którego siedzibą pozostało Lotnisko Warszawa-Babice na Bemowie. Poszczególne zaś jednostki organizacyjne Lotnictwa Policyjnego rozlokowane zostały na lotniskach cywilnych. W tym okresie Policja dysponowała łącznie 9 bazami i lądowiskami, znajdującymi się w dyspozycji KGP w Warszawie oraz komend wojewódzkich w: Białymstoku, Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie,

zob. „Na Posterunku” 1931, nr 38.

Rzeszowie i Wrocławiu. Przekazana Policji flota była dosyć wyeksploatowana. Najmłodsze były śmigłowce PZL Kania, W-3 Sokół i typowo policyjny, patrolowy Bell-206B Jet Ranger II. Na nowe maszyny i rozbudowę floty trzeba było jeszcze chwilę poczekać.

Nowym rozdziałem w historii lotnictwa policyjnego było zarządzenie nr 1158 Komendanta Głównego Policji z 17 października 2005 r. w sprawie powołania oraz określenia organizacji, zakresu działania i właściwości terytorialnej służby Lotnictwo Policji (Dz. Urz. KGP poz. 117). Od tego też czasu datuje się wzmożone starania o właściwe wyposażenie Lotnictwa Policji. Powoli, choć konsekwentnie, budował się plan rozbudowy floty.

Koncepcja rozwoju i plany modernizacji technicznej lotnictwa policyjnego wymagały unowocześnienia na poziomie najlepszych standardów. W tym celu konieczny był zakup nowych śmigłowców wielozadaniowych i transportowych. Doczekano się lat zmodernizowania i ujednolicenia floty, o co postulowali wielokrotnie piloci policyjni. Kluczowym momentem było nabycie śmigłowców S-70i Black Hawk, które zapewniają Policji nowe zdolności transportowe i bojowe, w tym wsparcie działań kontrterrorystycznych. Oprócz ciężkich Black Hawków przez ostatnie lata polska Policja pozyskała śmigłowce Bell-407GX, które służą do zadań patrolowych i obserwacyjnych. Przeprowadzona w ostatnich latach modernizacja uważana jest za największą w historii naszej formacji.

W marcu tego roku Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy regulujący nadzór nad lotnictwem Policji i Straży Granicznej. Projekt zmieniający niektóre ustawy wprowadza jasne i spójne zasady funkcjonowania Lotnictwa Policji. Nowe przepisy zwiększą bezpieczeństwo lotów, uporządkują nadzór oraz ułatwią rozwój lotnictwa policyjnego, dostosowując go do współczesnych wyzwań, takich jak ochrona granic czy reagowanie kryzysowe.

Historia Lotnictwa Policji nabiera innego wymiaru i wypełnia się nowymi punktami na osi czasu, czekając na kolejne szczegółowe i źródłowe opracowania.

oprac. IZABELA PAJDAŁA



WSZĘDZIE TAM, GDZIE POTRZEBNE JEST WSPARCIE



Lotnictwo Policji to jedna z najbardziej wyspecjalizowanych struktur w całej formacji. Jednocześnie tak wszechstronna i elastyczna w swoich działaniach, że może wesprzeć każde policyjne (i nie tylko) zadanie. Policyjni lotnicy są wielozadaniowi, a śmigłowce służące w Policji mogą pojawić się wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc. Szczególnie ta najwyższych lotów.



Z GÓRY WIDAĆ WIĘCEJ

Lotnictwo Policji to przede wszystkim podniebny patrol, nieoceniony w monitorowaniu stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz natężenia ruchu podczas zgromadzeń, imprez masowych, uroczystości państwowych czy wizyt osób szczególnie chronionych. Po prostu – z góry widać więcej. Przykładem są działania „Autostradowy patrol – bezpieczna A4” na Opolszczyźnie pod koniec zeszłego roku, w których uczestniczyły nie tylko radiowozy, ale również policyjny śmigłowiec Bell i nowoczesny dron. Funkcjonariusze

opolskiej drogowki, dzięki wsparciu obsługi policyjnego śmigłowca, na bieżąco reagowali na wykroczenia na jednej z najbardziej zagrożonych zdarzeniami drogowymi tras w regionie. Policyjni piloci biorą także udział w działaniach pościgowo-blokadowych, jak podczas akcji stołecznych policjantów, którzy – w trakcie służby – otrzymali informację o nietrzeźwym kierującym. Do interwencji włączyła się załoga policyjnego śmigłowca i dzięki skoordynowanym działaniom z powietrza i lądu zatrzymano 39-latkę pod wpływem alkoholu i bez uprawnień do kierowania pojazdem. Bez udziału statku powietrznego nie byłoby to tak proste, ponieważ święta generują olbrzymi ruch pojazdów na drogach, który utrudnia czynności policjantom w radiowozach.

Szlaki komunikacyjne to nie tylko drogi publiczne i obwodnice – to także szlaki wodne. I tu również Policja korzysta z wyjątkowych możliwości patroli z powietrza. Przykładem są działania zachodniopomorskich funkcjonariuszy w lutym tego roku, polegające na skontrolowaniu rzek i jezior oraz terenów do nich przyległych w przededniu odwilży. Dbając o bezpieczeństwo osób wchodzących na zamrożone akweny, do działań zaangażowano patrol lotniczy z wykorzystaniem śmigłowca Bell. Taka obserwacja z powietrza to nie tylko lepsza widoczność osób i stanu tafli lodowej, ale również ważny element oddziaływania prewencyjnego.

Widok z góry i oddziaływanie prewencyjne oraz psychologiczne ma także znaczenie dla działań w ochronie granic naszego państwa.

Zarząd Lotnictwa Policji GSP KGP wspierał Straż Graniczną w najtrudniejszych momentach, wysyłając policyjne helikoptery w gęsto zalosone rejony Puszczy Białowieskiej.

BŁYSKAWICZNE POSZUKIWANIA

Śmigłowiec z napisem „Policja” przeczesujący teren działa psychologicznie również na osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości – zaczynają one popełniać błędy i łatwiej je zlokalizować. Poszukiwania to zawsze priorytetowa sprawa w naszej służbie; czy to osób w kryzysie emocjonalnym, chorych, małoletnich, czy też sprawców przestępstw. Widok z dużej wysokości, zwłaszcza z wykorzystaniem sprzętu termowizyjnego i noktowizyjnego ułatwia odnajdowanie osób w trudno dostępnych miejscach, także po zmroku.

Przykładem niech będą poszukiwania 80-latką z początku tego roku na terenie podległym małopolskiej policji. Za pomocą elektronicznego systemu obserwacji lotniczej zauważono zaginionego już po sześciu minutach od rozpoczęcia poszukiwań z powietrza.

Samo zlokalizowanie osoby to czasem nie koniec zadania. Jeśli odnaleziona osoba znajduje się na terenie, po którym ciężko się poruszać także ratownikom naziemnym, na przykład na bagnach czy mokradłach, to użycie statku powietrznego ułatwia ewakuację osoby poszukiwanej przy pomocy technik linowych.

TRANSPORT LUDZI I SPRZĘTU

Jednym z podstawowych zadań Lotnictwa Policji jest transportowanie innych policjantów do wykonywania zadań służbowych w terenie, a także grup ratowniczo-ewakuacyjnych w miejsce wypadków i klęsk naturalnych. Gdy liczy się każda minuta, śmigłowce są w stanie pomieścić i osoby, i sprzęt ratowniczy oraz przetransportować taką pomoc w szybkim tempie do miejsc oddalonych o wiele kilometrów. Ze wsparcia policyjnych śmigłowców korzystają regularnie kontrterrorysty. Desantowani są ze statku powietrznego na linach, często w trudno dostępnych miejscach. Dzięki temu wzrasta szansa na wykorzystanie elementu zaskoczenia podczas zatrzymywania przestępców.

OS CZASU

1965	1965	1974	1996	2001	2001 9 MAJA	2009	2010	2011
Przekazanie wojsk KBW z MSW do MON. 9. Eskadra Lotnictwa Łącznikowego podporządkowana została dowódcy Nadwiślańskiej Brygady MSW	Pierwsza akcja lotnicza – wykorzystanie dwóch śmigłowców Mi-4 i dwóch SM-1 Eskadry Lotnictwa Transportowo-Łącznikowego MSW do zadań policyjnych – poszukiwanie zbiegłych z więzienia w Krośnie	Rozbudowa i reorganizacja Nadwiślańskiej Brygady – Eskadra otrzymała nazwę 103. Pułku Lotniczego MSW (JW. 1159) i podlegała dowódcy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych. Powołanie 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego na Okęciu i podział sprzętu. 36. SPLT przejął samoloty, 103. Pułk Lotniczy MSW wyłącznie śmigłowce	Utworzenie pierwszych Zespołów Lotnictwa Policyjnego w Krakowie i Poznaniu	Rozformowanie 103. Pułku Lotniczego MSWiA i przekazanie 11 śmigłowców w struktury Lotnictwa Policji	Utworzenie Wydziału Lotniczego Zarządu Lotniczego Komendy Głównej Policji	Reorganizacja strukturalna lotnictwa Służb Porządku Publicznego – bazy lotnicze w Rzeszowie i Białymstoku trafiły pod zarząd Straży Granicznej. W Lotnictwie Policji pozostały: baza centralna Warszawa-Babice (Bemowo) oraz pięć baz podlegających Komendom Wojewódzkim Policji w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i we Wrocławiu.	Przekazanie śmigłowca Bell-412HP w wersji VIP, po rozformowaniu 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego	Przekazanie „nowego” śmigłowca Bell-206 Jet Ranger, zakupionego przez samorząd województwa łódzkiego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Był to pierwszy od ponad dekady „nowy” śmigłowiec, który zakupiono, a nie przetransferowano



Jedną z ważniejszych misji naszego lotnictwa są akcje ratownicze realizowane na rzecz ratowników górskich. Kiedy śmigłowiec TOPR był remontowany, niebiescy piloci stacjonowali w Zakopanem, aby wspomagać transportem tamtejsze służby. Tylko w latach 2014–2015 pomogli 125 osobom podczas 322 akcji poszukiwawczo-ratowniczych w rejonie TPN. TOPR był wspomagany również przez Black Hawk.

WODA I OGIEŃ

Bardzo istotną misją naszego lotnictwa stał się udział w ograniczaniu skutków katastrof naturalnych: powodzi i pożarów. Zaczniemy od powodzi, które regularnie nawiedzają nasz kraj i rujnują życie wielu ludzi.

Ratowanie osób podczas powodzi jest jedną z najtrudniejszych akcji dla wszystkich ratowników, ponieważ z jednej strony mieszkańcy do ostatniej chwili liczą na to, że żywioł ich ominie i nie chcą opuszczać swoich domostw, z drugiej strony – kiedy już nadejdzie „wielka woda” – mieszkańców trzeba ewakuować pilnie i w ekstremalnie trudnych warunkach. Przychodzi moment, że można to zrobić tylko z powietrza, bo ląd już nie istnieje, a z łodzi jest to niemożliwe lub niebezpieczne; wtedy wsparcia udziela m.in. lotnictwo polskiej Policji. To nie są łatwe akcje, z uwagi na żywioł i na stan psychiczny poszkodowanych. Czasem dochodzą dodatkowe trudności – na przykład konieczność podejmowania ludzi z domów przez okno. Za każdym razem istnieje ryzyko i dla ewakuowanych, i dla ratownika, który musi dostać się do tych osób przez manewr wahadła, czyli na rozkołysanej linie. W akcji ratowniczej załoga śmigłowca monitoruje sytuację i przekazuje informacje odpowiednio szybko do centrum operacyjnego, a także koordynuje działania z powietrza. Lotnictwo Policji pomaga również przy wzmacnianiu wałów przeciwpowodziowych przez zrzuty big bagów wypełnionych materiałem uszczelniającym. Podczas powodzi w 2024 r. policyjny śmigłowiec dostarczył przemysłowy agregat prądotwórczy do miejskiej stacji uzdatniania wody, gdy poszkodowanym brakowało prądu i wody pitnej. Zakres wsparcia, jakiego udziela Lotnictwo Policji, ma więc szeroki zasięg, ale powódzie w 2010 r. i 2024 r. to przede wszystkim ocaleni ludzie.



Od kilku lat policyjni lotnicy biorą też czynny udział w gaszeniu rozległych pożarów w Polsce i za granicą. Kiedy w 2020 r. płonął Biebrzański Park Narodowy, do pomocy wysłano dwa policyjne śmigłowce. Ich zadaniem było lokalizowanie ognisk pożarów oraz koordynowanie akcji naziemnej. Trzeci, który pozostał w Warszawie, przygotowywał się do akcji *stricte* gaśniczej – załoga ćwiczyła pobieranie i zrzucanie wody nad wyznaczonym terenem z olbrzymiego zbiornika. Po tej sytuacji niebiescy lotnicy nabyli doświadczenia w pracy z Bambi Bucketami, by w późniejszym okresie uczestniczyć już aktywnie w gaszeniu pożarów, właśnie przy pomocy takiego zbiornika. Kiedy wiosną 2025 r. ponownie płonęły trudno dostępne i cenne tereny nad Biebrzą, kluczową rolę w ich gaszeniu odegrał policyjny Black Hawk z podwieszonym zbiornikiem typu Bambi Bucket o pojemności 3000 litrów. W ciągu dwóch dni wykonano 98 zrzutów, co łącznie dało 294 tony wody. Polscy piloci policyjni brali też udział w misjach gaszenia pożarów w górzystych terenach Turcji w sierpniu 2021 r. i w Czechach w lipcu 2022 r.

BEZCENNE LOTY TRANSPORTOWE

Od lat lotnictwo polskiej Policji bezpośrednio bierze udział w ratowaniu życia ludzkiego – realizuje niezwykle misje dostarczania organów do transplantacji. Transport organów do przeszczepu to najcenniejszy lot transportowy, jaki może realizować pilot. I zawsze wyścig z czasem. Przewożone są serca, nerki, płuca czy wątroby, a każdy z tych organów ma określony limit czasowy przebywania poza organizmem. Tu każda minuta ma znaczenie, dlatego wykorzystywane są policyjne śmigłowce, które mogą szybko pokonać setki kilometrów,

a dzięki wysokiemu wyszkoleniu pilotów, zrobić to bezpiecznie. W takich misjach liczy się nie tylko czas, ale także umiejętności pilota i precyzja manewrowania na przyszpitalnych helipadach. To za każdym razem jest walka z czasem i walka o ludzkie życie. Kiedy dzwoni telefon z prośbą o pomoc w transporcie organów, nic innego nie ma znaczenia, jak tylko wykonanie zadania.

Czasem jednak plany może pokrzyżować zmieniająca się pogoda, tak jak miało to miejsce jesienią 2024 r. Organ pobrany na Podlasiu miał być dostarczony do Warszawy i przekazany do dalszego transportu. Nagła zmiana warunków atmosferycznych nie pozwalała na bezpieczne posadzenie maszyny na ustalonym lądowisku, a czas leciał nieubłaganie. Tylko dzięki determinacji policyjnych pilotów udało się znaleźć inne miejsce, w rejonie stacji benzynowej przy trasie S8 i dopełnić podjętej misji.

Lotnictwo Policji wykonało już ponad 70 takich transportów i jest w ciągłej gotowości by wykonać wiele kolejnych.

NIETYPOWE MISJE I WAŻNE GESTY

Policyjni lotnicy zawsze są gotowi udzielić wsparcia, nawet w niestandardowych działaniach. Tej zimy brali udział w strącaniu śniegu z drzew i trakcji kolejowych w północno-wschodniej Polsce. Do działań na Warmii i Mazurach, gdzie sytuacja infrastruktury kolejowej stała się patowa, został skierowany policyjny Black Hawk. Zastosowanie potężnego podmuchu powietrza pozwoliło na bezpieczne usuwanie zamarzonego śniegu z drzew, co ograniczyło ryzyko kolejnych uszkodzeń sieci trakcyjnej i – w konsekwencji – blokad linii kolejowych. Wykluczyło przede wszystkim niebezpieczeństwo powalenia drzewa lub trakcji na pociąg przewożący pasażerów. Użycie policyjnego helikoptera w tego typu akcji miało w Polsce charakter bezprecedensowy i było istotnym wsparciem dla Straży Ochrony Kolei.

Inną nietypową akcją, w której brali udział policyjni lotnicy, było wyciąganie z dna Wisły elementów warszawskiej infrastruktury zniszczonej w czasie II wojny światowej oraz artefaktów architektonicznych skradzionych w XVIII wieku przez Szwedów. Są one niezwykle cennym materiałem do badań związanych z historią i kulturą naszego państwa.

Nie sposób nie wspomnieć także o pewnej ważnej misji Black Hawka w marcu 2019 r. w Warszawie, kiedy odbywał się pogrzeb

podinsp. Piotra Brzezinki – zastępcy dowódcy Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Warszawie, zasłużonego funkcjonariusza, mentora wielu pirotechników i przede wszystkim wspianego kolegi. Wtedy świat policyjny zatrzymał się na chwilę, aby w pełni oddać cześć tak wielkiemu człowiekowi. Ciszę przerwał dźwięk nadlatującego śmigłowca, który zawisł nad cmentarzem, wykonał manewr wyglądający jak ukłon i odleciał, zostawiając wszystkich z głębokim wzruszeniem.

Lotnictwo Policji jest zawsze gotowe do wspierania potrzebujących, w tym chorych dzieci i inicjatyw na ich rzecz. Dało temu wyraz przez wystawienie na aukcję 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy unikatowego vouchera na zwiedzanie bazy Lotnictwa Policji, robiąc przelot nad szpitalem dziecięcym w Dniu Dziecka czy spełniając marzenie młodego Patryka z niepełnosprawnością o tym, by sięgnąć choć na chwilę za sterami policyjnego Black Hawka. To ogromne gesty wsparcia dla tych, którzy na co dzień borykają się ze szpitalną rzeczywistością, chorobami, ograniczeniami czy izolacją.

ZAWSZE GOTOWI NIEŚĆ POMOC

Lotnictwo Policji to formacja ludzi zawsze gotowych do wszelkich zadań. Dzięki swoim umiejętnościom przyczyniają się do znacznego ograniczania skutków katastrof naturalnych w kraju i za granicą, pozwalają oszczędzać czas. To również wspieranie innych służb przy realizacji ich zadań. Najważniejszą jednak misją jest ratowanie ludzi przez ewakuację z miejsc zagrażających życiu czy błyskawiczny i bezpieczny transport organów.

W 2025 r. Lotnictwo Policji zostało docenione na arenie międzynarodowej. Otrzymało prestiżowe wyróżnienie Sikorsky Rescue Award – nagrodę przyznaną tym, którzy w szczególny sposób zasłużyli się w misjach ratowniczych. Otrzymałe wyróżnienie jest potwierdzeniem, że poświęcenie i profesjonalizm polskich policyjnych lotników są dostrzegane i cenione także poza granicami kraju.

Wszystkie misje Lotnictwa Policji szczegółowo i na bieżąco prezentowane są przez Biuro Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji na stronie policja.pl.

oprac. ALDONA BANDZUL

zdj. Jacek Herok, insp. Anna Kędzierzawska

OS CZASU

2018–2020

Zakup wraz z pakietem szkoleniowym, infrastrukturą i wsparciem eksploatacji trzech śmigłowców S-70i Black Hawk oraz trzech śmigłowców Bell-407GX

2022

Wyróżnienie dla policyjnych pilotów w Ogólnopolskim Plebiscyście Lotniczym Cumulusy 2021

2022

Prestiżowa nagroda „Błękitne Skrzydła” dla insp. pil. Roberta Sitka oraz mł. insp. pil. Marcina Marcinkowskiego przyznawana przez kapitułę Krajowej Rady Lotnictwa, Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych i Aeroklubu Polskiego

2023

Wyróżnienie w kategorii instytucjonalnej dyplomem honorowym dla Zarządu Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP w VI edycji konkursu o nagrodę Dyrektora Wojskowego Instytutu Medycznego ANIMUS FORTIS (Mężny Duch) 2022

2023

Odbiór czwartego śmigłowca S-70i Black Hawk sfinansowanego ze środków NFOŚiGW

2024

Przekazanie jednostkom w terenie dwóch nowych policyjnych śmigłowców Bell-407GX dla zachodniopomorskiej i małopolskiej Policji w ramach projektu „Bezpieczniej na drogach – lotniczy nadzór nad ruchem drogowym”

2024

Odbiór piątego śmigłowca S-70i Black Hawk sfinansowanego ze środków NFOŚiGW

2025

Przekazanie jednostkom w terenie nowego policyjnego śmigłowca Bell-407GX dla garnizonu łódzkiego w ramach projektu „Bezpieczniej na drogach – lotniczy nadzór nad ruchem drogowym”

2025

Zarząd Lotnictwa Policji GSP KGP otrzymał prestiżowe wyróżnienie Sikorsky Rescue Award – nagrodę przyznaną tym, którzy w szczególny sposób zasłużyli się w misjach ratowniczych

KAŻDY LOT ZACZYNA SIĘ NA ZIEMI

Nowoczesna flota śmigłowców, jaką *de facto* dysponuje polska Policja, to nie wszystko. Niezbędni są jeszcze ludzie, którzy najpierw opanują zasady postępowania z tymi niezwykle cennymi i skomplikowanymi maszynami, a następnie będą w stanie wykorzystać ich potencjał. Droga do miejsca za sterami policyjnego śmigłowca nie jest prosta, a poprzeczka określająca minimalne wymagania stawiane pilotom zawieszona jest na pułapie, do którego docierają tylko najlepsi.

Służba w roli pilota lub szefa pokładu statku powietrznego jest spełnieniem wielu młodzieńczych marzeń, możliwością realizacji pasji, której podporządkowane jest często całe dotychczasowe życie. Nie trafia się tu przypadkiem, nie jest też tak, że niespodziewanie ktoś dostaje rozkaz czy przydział. To zawsze jest konsekwencja dążeń do realizacji konkretnie zidentyfikowanego celu. Jeśli chcesz zostać pilotem, nie wyobrażasz sobie, żebyś mógł robić coś innego. Takie podejście do służby jest powszechne w Zarządzie Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP.

WYSOKI PRÓG WEJŚCIA

Aby zostać pilotem policyjnego śmigłowca, poza wykazywaniem się miłością do latania, trzeba spełnić szereg wymagań formalnych, zdrowotnych oraz zawodowych. Proces ten różni się w zależności od tego czy kandydat jest już policjantem, czy przychodzi z sektora cywilnego. Każdy pilot i każdy mechanik musi być czynnym funkcjonariuszem Policji. Ma obowiązek posiadać licencję pilota śmigłowcowego PPL(H) i mieć minimum 200 wylatanych godzin, a w przypadku chęci pilotowania Black Hawka – nawet więcej. Uprawnienia dodatkowe, jakimi powinien dysponować pilot, to IR(H), pozwalające na loty według wskazań przyrządów, co jest kluczowe przy misjach ratowniczych i nocnych, a ponadto MCC (Multi Crew Cooperation), dotyczące współpracy w załodze wieloosobowej – niezbędne w przypadku Black Hawka.

Kandydat musi posiadać orzeczenie lotniczo-lekarskie klasy 1. Badania są niezwykle rygorystyczne i dotyczą m.in. wzroku i słuchu. Ich wyniki muszą być niemal idealne, co ocenia komisja w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej. Badane są również serce i płuca, by wykluczyć jakiegokolwiek wady ukryte, które mogłyby ujawnić się pod wpływem przeciążeń lub stresu. Ponadto należy przejść testy psychologiczne na podzielność uwagi, odporność na stres oraz zdolność do pracy w ekstremalnych warunkach. Orzeczenie takie jest ważne rok.

Kom. Przemysław Jezutek ukończył Szkołę Podchorążych Personelu Technicznego Wojsk Lotniczych w Oleśnicy, gdzie kształcił się na mechanika obsługującego statki powietrzne. Potem przez 17 lat pracował w wojsku, gdzie przeszkolił się na różne typy statków powietrznych, gdyż mechanik nie może ograniczać się do jednego rodzaju maszyn. Obecnie kształcenie technicz-

W miejscowości Stuart, położonej nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego, Lockheed Martin, będący właścicielem marki Sikorsky, ulokował swój główny ośrodek szkoleniowy. Wybór padł na lotnisko Witham Field nieprzypadkowo – stabilna pogoda na Florydzie pozwala na realizację lotów niemal przez cały rok, co jest kluczowe przy napiętych harmonogramach kursów. Zanim kandydat dotknie drążka sterowego, musi zmierzyć się z teorią, która dla wielu jest najtrudniejszym etapem. Instrukcja obsługi Black Hawka liczy bowiem ponad

Dopiero po zaliczeniu dziesiątek godzin w symulatorze kursanci wsiadają do prawdziwego S-70i. Instruktorzy w Sikorsky Training Academy to w dużej mierze weterani misji bojowych US Army, którzy latali Black Hawkami w różnych warunkach, wykonując zadania na całym świecie.

Szkolenie praktyczne trwa kolejne dwa tygodnie i obejmuje wszystkie możliwe aspekty użytkowania śmigłowca. Od trwających dwa tygodnie lotów technicznych dla wyselekcjonowanych pilotów, przez naukę współpracy z Crew Chiefem. Szkolenie praktyczne dla



RÓŻNE DROGI DO CELU

Można wyróżnić dwie ścieżki kariery potencjalnego policyjnego pilota lub mechanika. Pierwsza, nazwijmy ją „wojskowa”, jest najbardziej powszechna i najczęściej stosowana. Polega na ukończeniu Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie na wybranym kierunku, wylataniu odpowiedniej liczby godzin w wojsku, a następnie przejściu do Policji.

Druga droga – „cywilna” – wymaga zdobycia licencji PPL(H) + VFR Noc na własny rachunek, co jest bardzo kosztownym przedsięwzięciem. Kolejnym krokiem jest przystąpienie do procesu rekrutacji do służby w Policji, gdy ogłoszony zostanie nabór dla pilotów i mechaników posiadających już stosowne uprawnienia.

W 2021 r., w związku z obchodami 90-lecia Lotnictwa Policyjnego, o służbie w charakterze mechanika policyjnego śmigłowca opowiadał kom. Przemysław Jezutek, obecnie pełniący obowiązki zastępcy naczelnika Zarządu Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP. Rozmowę z pilotem oraz mechanikiem policyjnego śmigłowca w postaci podcastów można znaleźć w serwisach YouTube oraz Spotify.

ne dla Sił Powietrznych realizuje Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie. Kom. Jezutek pełni służbę jako tzw. „Crew Chief”, czyli szef pokładu. Jest to równoważny z pilotami członek załogi. Do jego zadań należy dbanie o wszystko, co znajduje się za fotelami pilotów oraz na zewnątrz śmigłowca, łącznie z jego obsługą techniczną – zarówno przed lotem, jak i w jego trakcie. Pełni również nieocenioną rolę podczas lądowania, obserwując otoczenie i pomagając pilotom (tzw. ciasne lądowanie).

BLACK HAWKI STARTUJĄ NA FLORYDZIE

Dla większości pilotów śmigłowcowych szczytem marzeń jest jednak zasiadanie za sterami legendy – S-70i Black Hawk. Droga do kokpitu tej wielozadaniowej maszyny nie prowadzi przez zwykłe aerokluby. W tym przypadku zaczyna się ona w Stuart na Florydzie, gdzie w Sikorsky Training Academy (STA) kształcą się najlepsi lotnicy świata.

16 tysięcy stron. Szkolenie teoretyczne, tzw. Ground School, trwa zazwyczaj dwa tygodnie i odbywa się wyłącznie w języku angielskim, który piloci muszą opanować do perfekcji. Jest to język praktycznie w całości składający się ze sformułowań technicznych, których nie stosuje się w mowie potocznej. Opanowanie tysięcy angielskich nazw poszczególnych podzespołów i procedur jest niezbędne, by efektywnie pilotować tę maszynę oraz skutecznie ją naprawiać i obsługiwać.

Kolejnym krokiem jest Full Flight Simulator (FFS). Etap ten trwa również dwa tygodnie i nie jest to gra komputerowa. To replika kokpitu w skali 1:1, osadzona na hydraulicznych siłownikach, która oddaje każdy wstrząs i przechył maszyny. Instruktorzy w STA słyną z wyjątkowej kreatywności przy oddawaniu realizmu pola walki podczas szkoleń.

W trakcie sesji symulatorowych piloci muszą radzić sobie z pożarami silników, utratą śmigła ogonowego czy całkowitą ciemnością przy lądowaniu w trudnym terenie. Symulator pozwala na przećwiczenie sytuacji, które w realnym locie byłyby zbyt niebezpieczne, a które są chlebem powszednim w codziennej służbie policyjnej.

pilotów było również realizowane przez producenta Black Hawka w Polsce. Kurs kończy się rygorystycznym egzaminem, po którym pilot otrzymuje tzw. Type Rating – uprawnienie do pilotowania konkretnego typu maszyny. Aktualnie loty specjalistyczne, w tym NVG, realizowane są w Polsce, a ostatnio również szkolenie praktyczne po testach i symulatorze w USA.

NAJCENNIJSZE DOŚWIADCZENIE

Prawdziwa nauka zaczyna się po powrocie do kraju, podczas realnych misji. Dzięki szkoleniu w STA polscy piloci operują w najwyższym światowym standardzie bezpieczeństwa, udowadniając, że polskie lotnictwo policyjne to dzisiaj światowa ekstraklasa.

Policyjni lotnicy zachęcają do wstąpienia w ich szeregi, podkreślając, że nigdy nie przestaje się być pilotem, gdyż w duszy na zawsze zostaje miłość do przestworzy. Należałoby w tym miejscu zgodzić się z powiedzeniem: „Wybierz pracę, którą kochasz, a nie przepracujesz ani jednego dnia”.

asp. KAROL GRUDA



FA
O
E



LOTNICTWA POLICJI

Policja dysponuje obecnie TRZEMA TYPAMI ŚMIGŁOWCÓW, dostosowanymi do wszelkich zadań stojących przed formacją. Poza działaniami *stricte* policyjnymi NASZE STATKI POWIETRZNE wspierają też Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną i górskie służby ratownicze. Uczestniczą w AKCJACH RATUJĄCYCH ŻYCIE i mienie, np. podczas powodzi i pożarów, a także w lotach z organami do przeszczepów i z pacjentami wymagającymi pilnej pomocy. ZAKRES MOŻLIWOŚCI operacyjnych statków powietrznych Lotnictwa Policji jest bardzo szeroki.

S-70i BLACK HAWK
to śmigłowiec transportowy o dużym zapasie mocy i znacznej prędkości przelotowej wykorzystywany do zadań specjalnych.

„Załogi Black Hawków wykonują zadania lotnicze 24 godziny na dobę, w dzień i w nocy. Latamy w terenie równinnym, górzystym, nad wodami śródlądowymi, nad morzem, np. na platformy wiertnicze, promy, jak i poza granicami naszego kraju. Nasze główne zadania to desant funkcjonariuszy pododdziałów kontrterrorystycznych w celu dokonania zatrzymania osób oraz przeciwdziałania aktom terroru. Wspieramy Państwową Straż Pożarną w gaszeniu pożarów, transportujemy organy do przeszczepu, wykonujemy loty patrolowe. Black Hawki doskonale sprawdziły się w czasie powodzi ratując ponad sto osób z zalanych terenów za pomocą pokładowej wciągarki. Pod względem obsługi jest to maszyna wymagająca, ale daje ogromne możliwości i przy niewielkiej modyfikacji pozwala na szybką zmianę charakteru wykonywanego zadania”.

kom. Przemysław JEZUTEK,
p.o. zastępca naczelnika Zarządu Lotnictwa Policji GSP KGP,
szef techniczny Lotnictwa Policji,
Crew Chief i operator wciągarki

CHARAKTERYSTYKA
S-70i BLACK HAWK Średni wielozadaniowy śmigłowiec transportowy o dużym zapasie mocy i znacznej prędkości przelotowej jest używany do zadań kontrterrorystycznych, transportowych oraz wspomaganie działań służb ratowniczych. Do lotu potrzebnych jest co najmniej trzech członków załogi, na pokład można zabrać do 13 podróżnych. Polska Policja posiada obecnie pięć maszyn tego typu stacjonujących w Warszawie.

DODATKOWE WYPOSAŻENIE:
wciągarka 272 kg, hak ładunkowy do 4 t, system desantowy FRIES, dodatkowy zbiornik paliwa.

DANE TECHNICZNE
2 silniki General Electric T700-700, turbowalowe
Średnica wirnika: 14,45 m
Długość z wirnikiem: 19,76 m
Wysokość: 5,13 m
Masa własna: 5650 kg
Masa startowa: 9979 kg
Prędkość maksymalna: 350 km/h
Prędkość przelotowa: 297 km/h
Pułap: powyżej 6000 m
Zasięg: 700 km
Zapas paliwa: 1680 l

KONSTRUKCJA
metalowa, półskorupowa.
Wirnik nośny czterołopatowy.
Pierwszy lot: październik 1974 r.
Wyprodukowano ponad 5000 egz.





BELL-407GX

Jest nowocześniejszą, szybszą i mocniejszą wersją śmigłowca, konstrukcyjnie wywodzący się od klasycznego Bella-206

„Bell-407GX to nowoczesny, posiadający duży zapas mocy, wielozadaniowy śmigłowiec. Doskonale sprawdza się przy poszukiwaniach osób i mienia w każdym terenie. Dzięki dużej powierzchni przeszklenia kabiny możemy z powodzeniem prowadzić obserwację wzrokową, jednak olbrzymim atutem jest system obserwacji lotniczej TRAKKA, w który jest wyposażony. Poza doskonałą optyką i termowizją pozwalającymi na precyzyjną obserwację obiektów urządzenie może też automatycznie śledzić zadany cel, niezależnie od lotu śmigłowca. Wspieramy działania policyjne, np. dla ruchu drogowego lub wydziałów kryminalnych. Nasz śmigłowiec jest angażowany w patrolowanie trakcji kolejowych czy transport narządów do transplantacji. Możemy zabrać zespół transplantologów razem z organami i przetransportować ich do szpitala w znacznie krótszym czasie niż drogą lądową”.

st. sierż. pil. Przemysław MAZUR
Sekcja Lotnictwa Policji Sztabu Policji
KWP w Krakowie

CHARAKTERYSTYKA

BELL-407GX
Lekki śmigłowiec wielozadaniowy, patrolowo-interwencyjny umożliwiający zabranie na pokład załogi składającej się z jednego lub dwóch pilotów oraz do czterech pasażerów, wykorzystywany do poszukiwań, zabezpieczeń czy pościgów. Umożliwia latanie w dzień i w nocy dzięki doskonałej awionice oraz silnikowi o mocy 674 KM. Duży nadmiar mocy umożliwia wykonanie bardzo wysokiego zawisu. W Lotnictwie Policji eksploatuje się siedem maszyn tego typu.

KONSTRUKCJA DURALUMINIOWA,
półskorupowa. Wirnik nośny czteropłatowy. Pierwszy lot: czerwiec 1995 r.

Wyprodukowano ponad 1600 egz.

DODATKOWE WYPOSAŻENIE:
TRAKKA System wraz z reflektorem i głowicą optoelektroniczną.

DANE TECHNICZNE
Silnik: Rolls-Royce M250-C47E/4 FADEC
Średnica wirnika: 10,66 m
Długość kadłuba: 10,57 m
Wysokość: 3,30 m
Masa własna: 1224 kg
Masa startowa: 2722 kg
Prędkość maksymalna: 260 km/h
Prędkość przelotowa: 244 km/h
Pułap: 6096 m
Zasięg: 728 km max.
Zapas paliwa: 484 l

zdj. Jacek Herok, Marek Toczowski



BELL-206B-III JET RANGER

Najmniejszy z policyjnych śmigłowców

„Ten lekki, jednosilnikowy śmigłowiec doskonale sprawdza się w lotach poszukiwawczych, czyli przy poszukiwaniach osób zaginionych, a nawet skradzionych pojazdów dzięki systemowi obserwacji lotniczej FLIR (Forward Looking InfraRed) zabudowanemu na pokładzie śmigłowca. Bell-206 dobrze sprawdza się w patrolowaniu dróg, czyli działaniach prowadzonych przez ruch drogowy. Wykorzystujemy go też przy zabezpieczeniach imprez masowych. Tą maszyną najczęściej lata pilot i operator systemu obserwacji lotniczej. Jest to optymalny układ”.

podinsp. pil. Paweł MALEC
kierownik Sekcji Lotnictwa Policji Sztabu Policji
KWP we Wrocławiu

CHARAKTERYSTYKA

BELL-206B-III JET RANGER
Lekki śmigłowiec wielozadaniowy, przeznaczony do zadań patrolowych, obserwacyjnych i poszukiwawczych. Zabiera na pokład do trzech pasażerów oraz do dwóch pilotów. Aktualnie Lotnictwo Policji eksploatuje dwie maszyny tego typu stacjonujące w Łodzi i we Wrocławiu. Są użytkowane od 2001 r.

KONSTRUKCJA
duraluminiowa, półskorupowa. Wirnik nośny dwupłatowy. Pierwszy lot: styczeń 1966 r. Wyprodukowano ponad 7500 szt.

DODATKOWE WYPOSAŻENIE:
głośniki zewnętrzne, reflektor-szperacz, kamera FLIR (termowizyjna).
DANE TECHNICZNE:
Silnik: turbinowy Allison 250C-20
Średnica wirnika: 10,16 m

Długość kadłuba: 9,50 m
Wysokość: 2,91 m
Masa własna: 730 kg
Masa całkowita: 1450 kg
Prędkość maksymalna: 216 km/h
Prędkość przelotowa: 190 km/h
Pułap: 4115 m
Zasięg: 550 km
Zapas paliwa: 345 l

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

BEZZAŁOGOWE STATKI POWIETRZNE

Nowoczesne technologie znacząco zmieniły sposób działania służb mundurowych. Jednym z najbardziej rewolucyjnych rozwiązań w pracy Policji było wdrożenie technologii bezzałogowych statków powietrznych (BSP), pospolicie zwanych dronami.

Dotychczasowe doświadczenia z ich wykorzystaniem pokazują, iż mogą one stanowić doskonałe narzędzie zwiększające efektywność prowadzonych działań, skracające czas reakcji, poprawiające świadomość sytuacyjną. Jest też druga strona medalu – bezzałogowy statek powietrzny pilotowany przez nieodpowiedzialnego, nieprzeszkolonego lub kierującego się złymi intencjami operatora może stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego.

Ze względu na bardzo szerokie spektrum możliwych zastosowań, drony wykorzystywane są zarówno przez służbę kryminalną, prewencyjną, jak również komórki wspomagające realizację ustawowych zadań Policji. Z użyciem BSP wykonuje się operacje lotnicze w zakresie działań m.in.:

- rozpoznawczych,
- poszukiwawczo-ratowniczych,
- zabezpieczenia imprez o charakterze masowym,
- monitorowania ruchu drogowego,
- dokumentowania miejsca zdarzenia,
- zapewnienia świadomości sytuacyjnej.

Drony wykorzystywane są również do tworzenia materiałów wideo o charakterze profilaktycznym, promującym Policję, jak również w celu podnoszenia kwalifikacji oraz szkolenia kandydatów na pilotów takich urządzeń. W 2025 r. policyjni piloci dronów wykonali ponad 6600 operacji z wykorzystaniem bezzałogowców.

Zasady wykorzystania dronów w Policji reguluje zarządzenie nr 63 Komendanta Głównego Policji z 7 października 2019 r. w sprawie szczegółowych zasad wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych w Policji (Dz. Urz. KGP poz. 106, z późn. zm.). Zarządzenie to określa przede wszystkim zasady:

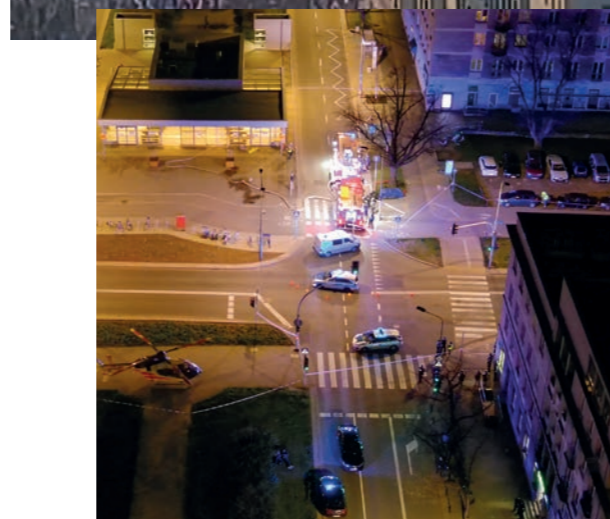
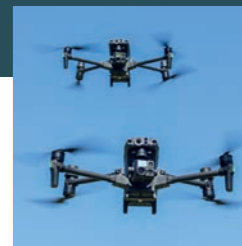
- użytkowania bezzałogowych statków powietrznych w Policji,
- sprawowania nadzoru nad realizacją zadań związanych z wykorzystaniem bezzałogowych statków powietrznych w Policji,
- ewidencjonowania bezzałogowych statków powietrznych w Policji oraz prowadzenie rejestru pilotów bezzałogowych statków powietrznych w Policji,
- postępowanie w sytuacjach nadzwyczajnych z udziałem bezzałogowych statków powietrznych w Policji.

Wewnętrzne przepisy Policji ustanawiają również system koordynacyjny dla tematyki bezzałogowych statków powietrznych. Zgodnie z założeniami, w Głównym Sztabie Policji Komendy Głównej funkcjonuje krajowy koordynator do spraw BSP w Policji, a w komórkach organizacyjnych właściwych w sprawach sztabowych komend wojewódzkich Policji, koordynatorzy wojewódzcy. Niestety, koordynacja nadal ma formę nieetatową, co oznacza, że koordynatorzy oprócz tematyki BSP realizują również inne zadania służbowe. Mimo tego, obecny system koordynacyjny znacząco usprawnia przepływ informacji między jednostkami i ułatwia współpracę z innymi instytucjami takimi jak Państwowa Straż Pożarna, Urząd Lotnictwa Cywilnego czy Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Koordynatorzy są również punktami kontaktowymi, w ramach zawartych porozumień o współpracy, dla podmiotów zewnętrznych działających w obszarach lotnictwa bezzałogowego.

Uwzględniając obecną sytuację geopolityczną oraz rozwój szeroko rozumianych technologii bezzałogowych, nie wolno zapominać, iż każda technologia ma również swoje ciemne strony. Możemy obserwować wykorzystanie dronów na szeroką skalę w konfliktach zbrojnych, a także w mniej lub bardziej świadomej działalności przestępczej.

Nie ma jednak wątpliwości co do tego, że działania podejmowane przez Policję zarówno w obszarze wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych, jak i przeciwdziałania zagrożeniom przez nie powodowanym, przyczynią się do wzmocnienia systemu bezpieczeństwa naszego kraju.

mł. insp. ADRIAN SŁOWIKOWSKI
Wydział Bezzałogowych Statków Powietrznych Głównego Sztabu Policji KGP



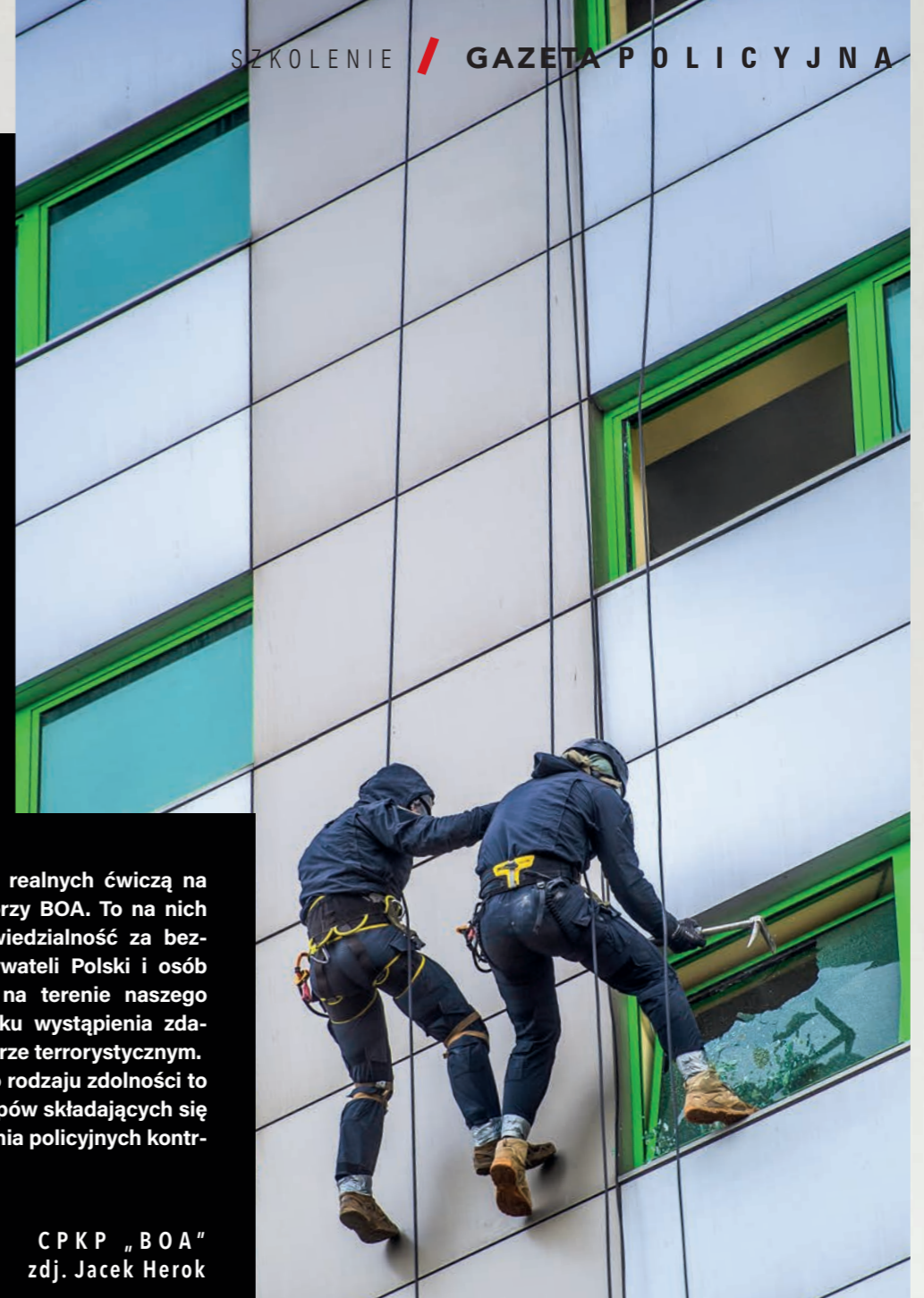
złj. GSP KGP, Andrzej Cichyński

NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

ARCHITEKTURA WSPÓŁCZESNYCH MIAST
I ROSNĄCA LICZBA OBIEKTÓW
WIELOKONDYGNACYJNYCH ZWIĄZANA
Z ROZWOJEM URBANISTYCZNYM SPRAWIA,
ŻE **POLICYJNI KONTRTERRORYŚCI**
POZOSTAJĄ W CIĄGŁEJ GOTOWOŚCI
DO **REALIZACJI ZADAŃ**
NA DUŻYCH
WYSOKOŚCIACH.

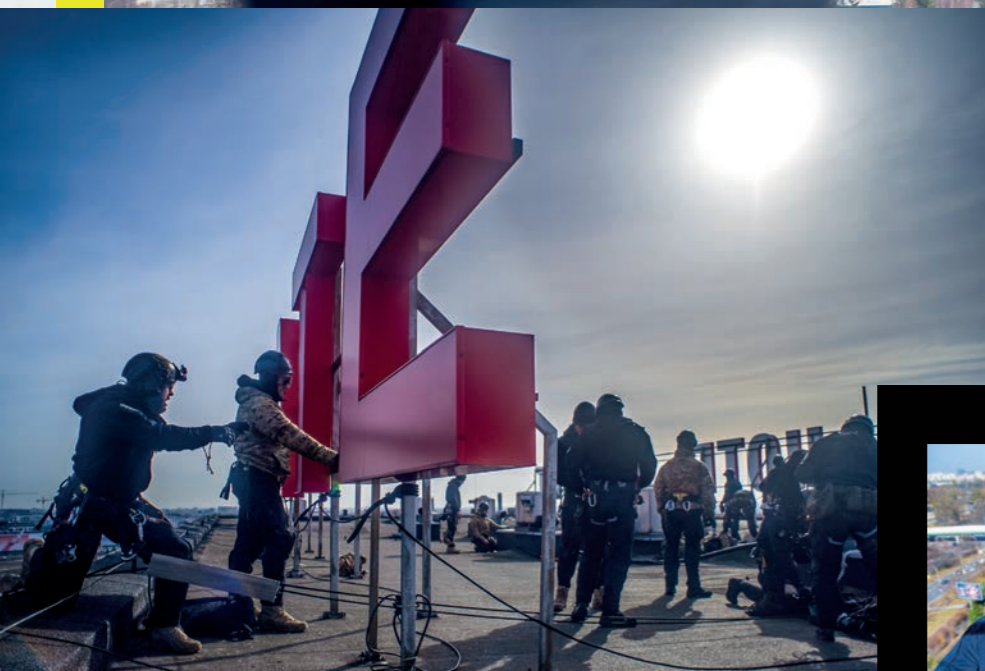
Dzięki uprzejmości gospodarzy jednego z kilkunastopiętrowych budynków w Warszawie po raz kolejny policjanci Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” mogli doskonalić swoje umiejętności. Celem było sprawne, bezpieczne i możliwie najszybsze przedostanie się na kolejne piętra budynku przy użyciu dostępnych otworów okiennych. Zadanie nie tylko niebezpieczne, ale i trudne z technicznego punktu widzenia. Właśnie w tego typu warunkach, maksymalnie zbliżo-





nych do sytuacji realnych ćwiczą na co dzień operatorzy BOA. To na nich spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo obywateli Polski i osób przebywających na terenie naszego kraju w przypadku wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym. Ćwiczenia tego rodzaju zdolności to jeden z wielu etapów składających się na proces szkolenia policyjnych kontrterrorystów.

CPKP „BOA”
zdj. Jacek Herok





Imprezy sportowe i zgromadzenia publiczne mają to do siebie, że często generują duży ładunek emocji zagrażający bezpieczeństwu. Wśród uczestników tego rodzaju wydarzeń znajdują się policjanci, których podstawowym zadaniem jest deeskalacja napięć. Wyróżnia ich niebieska kamizelka i umiejętność prowadzenia dialogu. To nieetatowe grupy antykonfliktowe.

15-lecie ZESPOŁÓW ANTYKONFLIKTOWYCH W POLICJI

Do nieetatowych grup antykonfliktowych należą policjanci posiadający odpowiednie predyspozycje i wykształcenie do prowadzenia działań. Zespoły antykonfliktowe (ZAK), formułowane są spośród funkcjonariuszy nieetatowych grup i powoływane na czas trwających działań policyjnych. Można je spotkać podczas zabezpieczeń imprez masowych, zgromadzeń publicznych, protestów społecznych lub sytuacji kryzysowych – wszędzie tam, gdzie może dojść do eskalacji emocji, prób siłowej konfrontacji antagonistycznie nastawionych uczestników, niszczenia mienia czy zablokowania szlaków komunikacyjnych. Do zadań ZAK podczas sytuacji konfliktowej należy przede wszystkim: rozpoznanie uczestników zgromadzeń i charakteru ich uczestnictwa, pozyskiwanie informacji i przekazywanie ich dowodzącemu, kontakt ze zgromadzonymi i marginalizowanie roli osób dążących do konfrontacji, przekonywanie do dialogu,

łagodzenie napięć, określenie akceptowalnych granic, oraz wyjaśnianie działań podjętych przez Policję.

ZAK występują tuż przed pododdziałami zwartymi – dosłownie i w przenośni. W sytuacji narastającego konfliktu prowadzą rozmowy bezpośrednio z jego stronami, dążąc do deeskalacji i unikania siłowych rozwiązań. Dlatego właśnie mówi się o nich policjanci dialogu. W myśl zasady „3xT”: troska, tolerancja, tłumienie – Policja ma się kojarzyć przede wszystkim z niesieniem pomocy i zapobieganiem przestępstwom mającym swoje źródło w agresji. Zapobieganie przez deeskalację napięć, ale ze świadomością konieczności bezwzględnego egzekwowania prawa.

GENEZA POWSTANIA ZAK

Pomysł utworzenia grup antykonfliktowych w Europie zrodził się pod koniec ubiegłego wieku i został zainicjowany w niemieckiej policji, ale w późniejszym okresie z powodzeniem funkcjonował także w policji



czeskiej. W kwietniu 2010 r., podczas międzynarodowych spotkań ekspertów do spraw bezpieczeństwa z krajów europejskich, po raz pierwszy w sposób systemowy omówiono doświadczenia związane z koncepcją „miękkiego podejścia” (low profile policing) do uczestników zgromadzeń, w których dochodziło do napięć. Przedstawiciele polskiej Policji, insp. Jakub Gorczyński (ówcześnie KWP w Poznaniu) i podkom. Jarostaw Nogał (KSP), przygotowując się do ogromnego przedsięwzięcia, jakim było EURO 2012, dostrzegli potencjał w wykorzystaniu takich narzędzi prewencyjnych. 15 listopada 2011 r. na terenie podległym KWP Poznań przeprowadzono pierwsze działania pilotażowego zespołu antykonfliktowego w realnych warunkach operacyjnych.

Wobec wielu sukcesów poznańskiego ZAK podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 r. oraz dostrzeżenia ich potencjału, wielkopolska policja uregulowała zasady funkcjonowania tej formy działań decyzją nr 193/2013 Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu. Natomiast od 2021 r., na podstawie zarządzenia nr 27 Komendanta Głównego Policji z 5 sierpnia 2021 r. w sprawie powołania, funkcjonowania grup i zespołów antykonfliktowych (Dz. Urz. KGP poz. 58), policjanci dialogu pełnią służbę w całej Polsce jako nieetatowe zasoby, skoordynowane na poziomie zarówno regionalnym (we wszystkich komendach wojewódzkich oraz Komendzie Stołecznej), jak i centralnym (KGP).

DOBÓR I SZKOLENIE

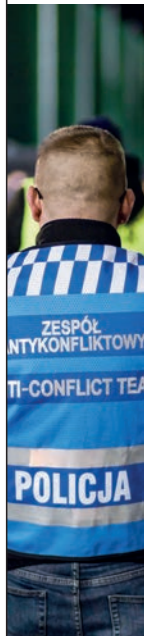
Do służby w zespołach antykonfliktowych mogą przystąpić funkcjonariusze wszystkich pionów policji, z różnorodnym doświadczeniem służbowym. Najważniejsze są tu konkretne predyspozycje – zdolności interpersonalne i duża odporność na stres, wiedza z zakresu psychologii (w tym psychologii tłumu) i socjologii, znajomość podstaw prowadzenia mediacji oraz umiejętności współpracy ze środkami masowego przekazu. W niektórych sytuacjach kryzysowych przyda-

je się również znajomość języków obcych (międzynarodowe imprezy sportowe), wiedza o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju (protesty grup zawodowych lub społecznych, mniejszości narodowych) czy rozeznanie w sytuacji na świecie (np. wizyty VIP z krajów uczestniczących w konfliktach zbrojnych). Policjanci grup antykonfliktowych podlegają wyszkoleniu i cyklicznemu doskonaleniu zawodowemu, m.in. w zakresie praw człowieka i etyki zawodowej, działalności prasowo-informacyjnej, elementów psychologii społecznej, strategii komunikacyjnych i behawioralnych czy prenegocjacji policyjnych, co reguluje zarządzenie nr 8 Komendanta Głównego Policji z 15 lutego 2024 r. zmieniające zarządzenie w sprawie powołania, funkcjonowania grup i zespołów antykonfliktowych (Dz. Urz. KGP poz. 14).

15 LAT DYNAMICZNEGO ROZWOJU

15 lat temu policjant w niebieskiej kamizelce i w ubraniu cywilnym idący na czele pochodu był niecodziennym widokiem. Dziś jest to stały element policyjnych działań. Od momentu powstania ilość funkcjonariuszy nieetatowej grupy antykonfliktowej w Komendzie Stołecznej Policji zwiększyła się niemal dziesięciokrotnie. Faktem jest także coraz spokojniejszy przebieg imprez sportowych podwyższonego ryzyka czy dużych cyklicznych zgromadzeń publicznych. Stołeczny ZAK, podobnie jak zespoły antykonfliktowe KWP w Gdańsku, przyczyniły się także do zapewnienia bezpieczeństwa podczas sprawowania przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Na uwagę zasługują również działania na terenie podległym KWP w Rzeszowie w latach 2024–2025 w trakcie protestu przewoźników, gdzie kierowane były zespoły z całego kraju. Policjanci dialogu ze wszystkich jednostek w Polsce pojawiają się zawsze tam, gdzie istnieje potrzeba ostudzenia emocji i budowania porozumienia przez dialog. Kolejnych wyzwań dla obchodzących swój jubileusz zespołów antykonfliktowych z pewnością nie zabraknie.

oprac. ALDONA BANDZUL





mł. asp.
ANNA WOLANIN
KWP w Lublinie

**URATOWAŁA ZDROWIE
I DOBYTEK WYZIĘBIONEGO MĘŻCZYZNY**

20 luty - Biłgoraj

Dzielnicowa mł. asp. Anna Wolanin w jednym ze sklepów zauważyła starszego mężczyznę, który wyglądał na wyziębionego i mocno zdezorientowanego. Nie potrafił powiedzieć, jak się nazywa ani gdzie mieszka. Wezwani do wsparcia policjanci z biłgorajskiej komendy ustalili, że senior to tutejszy mieszkaniec. 77-latek został zabrany do szpitala. Dzielnicowa skontaktowała się z jego rodziną i pojechała do jego mieszkania. Na miejscu zastała otwarte na oścież drzwi. W kuchni na kuchence elektrycznej stał rozgrzany do czerwoności pusty garnek, a w łazience lała się woda z dwóch kranów. Policjantka odłączyła wszystkie sprzęty elektryczne w mieszkaniu, zakręciła wodę i zamknęła mieszkanie.



st. post.
MATEUSZ KAMIŃSKI
KWP w Gorzowie Wlkp.

**W CZASIE WOLNYM ZATRZYMAŁ
PODEJRZANĄ O KRADZIEŻ**

27 luty - Nowa Sól

St. post. Mateusz Kamiński z Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp., będąc w czasie wolnym od służby, robił zakupy w jednym ze sklepów sportowych w Nowej Soli. W pewnym momencie usłyszał krzyk ekspedientki, która pobiegła za inną kobietą i wzywała pomoc w zatrzymaniu złodziejki. Policjant bez chwili zawahania ruszył w pościg pieszy i po chwili dogonił uciekinierkę. Gdy doprowadził ją do sklepu, okazało się, że posiadała ona przy sobie przedmioty warte ponad 800 zł, za które nie zapłaciła. W związku z tym, na miejsce wezwano patrol Policji, który przeprowadził z kobietą kolejne czynności.



post.
PAULINA SIKORA
KWP w Gorzowie Wlkp.

**PODJEŁA INTERWENCJĘ,
CHOĆ BYŁA PO SŁUŻBIE**

21 luty - Gorzów Wlkp.

Policjantka Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Gorzowie Wlkp. post. Paulina Sikora, po zakończonej służbie wracała do domu. Przed godziną 23.00 zauważyła stojącą na chodniku seniorkę. Jej ubiór był nieadekwatny do pogody. Na nogach miała tylko klapki. Policjantka zaprosiła zmarzniętą kobietę do swojego samochodu, by się ogrzała. Seniorka była zagubiona, nie potrafiła odpowiedzieć na podstawowe pytania. Wezwani na miejsce policjanci ustalili dane osobowe kobiety, a pogotowie ratunkowe zabrało 75-latkę do szpitala. Policjantka służbę w gorzowskiej jednostce rozpoczęła dwa miesiące temu, a już udowodniła, że policjantem jest się całą dobę.



st. asp.
PAWEŁ KREMBUSZEWSKI
KWP w Gorzowie Wlkp.

**PO SŁUŻBIE ZATRZYMAŁ PIJANEGO KIEROWCĘ,
KTÓRY DOPROWADZIŁ DO KOLIZJI**

1 marca - Zielona Góra

St. asp. Paweł Krembuszewski, kierownik Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze spędzał czas wolny jadąc samochodem z rodziną. W pewnym momencie kierujący Audi zjechał na pas policjanta. Funkcjonariusz próbował uniknąć zderzenia, ale kierujący drugim pojazdem uderzył w jego samochód i urwał lusterko. Funkcjonariusz zawrócił i pojechał za sprawcą. Po chwili zatrzymał go. Gdy otworzył drzwi, poczuł silną woń alkoholu, dlatego nakazał mu natychmiast wyłączyć silnik i o wszystkim powiadomił dyżurnego jednostki. Na miejsce przyjechał patrol ruchu drogowego. Badanie trzeźwości wykazało, że kierujący Audi ma ponad dwa promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy lutego do połowy marca 2026 r.



asp. szt.
PAWEŁ KUTRYB
KWP w Olsztynie

**AKCJA RATUNKOWA
NA ZAMARZNIĘTEJ RZECIE**

5 marca - Pieniężno

Tego dnia około godziny 10.00 mężczyzna w wieku 44 lat wpadł do rzeki. Asp. szt. Paweł Kutryb zauważył go, gdy ten nadal trzymał się kruchej kry lodowej, co chwilę wynurzając się i wołając o pomoc. Od drugiego brzegu rzeki do tonącego dobiegało dwóch mężczyzn, którzy chcieli mu pomóc. Próbowali podać tonącemu długą żerdź. Potem jednemu mężczyźnie udało się chwycić tonącego za odzież, jednak lód ponownie się załamał i obaj wpadli do wody. W tym czasie policjant dobiegł do nich, rzucił rzutkę ratowniczą i obwiązał linką nogę tonącego mężczyzny, którą resztkami sił udało mu się wystawić ponad lód. Dzięki determinacji i współpracy wszystkich uczestników akcji udało się wyciągnąć poszkodowanego na brzeg.



post.
EDYTA SURMAK
CSP w Legionowie

ZATRZYMAŁA NIETRZEŻEWEGO KIEROWCĘ

8 marca - Warszawa

Post. Edyta Surmak, z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości jest słuchaczką szkolenia zawodowego podstawowego w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Tego dnia około godziny 19.00 była w czasie wolnym od służby. W pewnym momencie zauważyła kierującego samochodem osobowym, który chwilę wcześniej spowodował kolizję drogową. Dodatkowo jego zachowanie wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszki co do stanu trzeźwości mężczyzny. Jak się okazało jej podejrzenia były słuszne. Policjantka ujęła nietrzeźwego kierującego, a następnie przekazała go funkcjonariuszom, którzy przyjechali na miejsce zgłoszenia.



mł. asp.
PATRYK ŻAK
sierż.
ALEKSANDRA ŻAK
KWP w Szczecinie

**POLICYJNE MAŁŻEŃSTWO
UDAREMNIŁO PRÓBĘ OSZUSTWA**

6 marca - Szczecin

Dzięki natychmiastowej reakcji policyjnego małżeństwa udało się udaremnić próbę oszustwa, której ofiarą miała paść starsza kobieta. Seniorka przez kilka godzin rozmawiała z osobą podszywającą się pod pracownika instytucji finansowej, przekazując część swoich danych. Oszust próbował nakłonić ją do oddania karty bankowej osobie, która przyjdzie do jej mieszkania. Zaniepokojona kobieta skontaktowała się z sąsiadem mł. asp. Patrykiem Żakiem, który natychmiast rozpoznał zagrożenie i powiadomił służby. Jego żona, sierż. Aleksandra Żak, szybko zablokowała podejrzone operacje na koncie. Dzięki ich działaniom oszczędności seniorki nie trafiły w ręce oszustów.



sierż.
MAGDALENA DZIEDZIAK
post.
PAULINA NOWAK
KWP we Wrocławiu

OPANOWAŁY OGIEŃ I PRZEPROWADZIŁY EWAKUACJĘ

9 marca - Jarkowice

Przed godziną 13.00 policjantki z KP w Lubawce, sierż. Magdalena Dziedziak i post. Paulina Nowak, zostały skierowane do pożaru mieszkania. Na miejscu zobaczyły kłęby dymu wydobywające się z lokalu oraz dwóch mężczyzn próbujących opanować ogień. Jednym z nich był strażak ochotnik, który wszedł do zadymionego budynku i otworzył w nim okna. Policjantki weszły do środka, aby sprawdzić, czy ktoś nie potrzebuje pomocy. W mieszkaniu objętym pożarem na łóżku leżał 49-latek, którego ewakuowały dzięki pomocy innych mieszkańców. Mężczyzna trafił pod opiekę ratowników medycznych. W chwili zdarzenia w organizmie miał ponad półtora promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA**



Medal im. Podkomisarza Policji Andrzeja Struja jest symbolem bezinteresownej gotowości do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Podkomisarz Andrzej Struj to wzór policjanta, który nie pozostał obojętny i zareagował na łamanie prawa. Chroniąc innych, poświęcił to co miał najcenniejsze, swoje życie. Postawa Andrzeja Struja przypomina Nam, że służba w Policji niesie ze sobą realne zagrożenie zdrowia i życia – gen. insp. Marek Boroń, Komendant Główny Policji.

19 marca 2026 r. do siedziby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na uroczystość wręczenia Medali im. Podkom. Policji Andrzeja Struja przybyli policjanci z całego kraju, którzy ratowali życie i zdrowie obywateli z narażeniem własnego życia lub zdrowia.

– **Spotykamy się, by oddać hołd tym, którzy w godzinie próby wykazali się wielką siłą i hardością ducha. Pokazali, że służba drugiemu człowiekowi jest rzeczą najważniejszą. Że bezpieczeństwo drugiego człowieka jest tą wartością, która wpisuje się w etos, w służbę funkcjonariusza państwowego** – mówił do zgromadzonych Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji. – **Dziś polska Policja to ponad 102 tys. funkcjonariuszy, którzy każdego dnia bronią bezpieczeństwa Polaków, ich życia i zdrowia oraz dobytku. Wy jesteście elitą tej wielkiej armii. Budujecie wizerunek polskiego policjanta i bardzo wam za to dziękuję. To wielki zaszczyt nadzorować formację składającą się z takich bohaterów.**

Policjanci zostali uhonorowani medalami przez sekretarza stanu w MSWiA Czesława Mroczka w asyście Komendanta Głównego Policji gen. insp. Marka Boronia. Decyzjami Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia

ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia nadano Medal im. Podkom. Policji Andrzeja Struja 75 funkcjonariuszom Policji.

Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń w swoim przemówieniu dziękował policjantom za ich postawę, odwagę i determinację, które dają świadectwo najwyższej wartości stanowiącej fundament polskiej Policji.

– Każdego dnia policjanci podejmują trudne decyzje i stają wobec nieprzewidywalnych sytuacji. Są nieustannie gotowi do działania w obronie życia i bezpieczeństwa innych i nigdy nie wiedzą czy powrócą do swoich domów i rodzin. Podkomisarz Andrzej Struj wypełnił rolę ślubowania do końca. Policjantki i policjanci, jako Komendant Główny Policji jestem z Was dumny. Z najwyższym uznaniem patrzę na Was i na Waszą postawę. To budzi mój najwyższy szacunek. Dzięki Wam obywatele naszego kraju mogą czuć się bezpiecznie. Gratuluję otrzymanych odznaczeń i życzę wytrwałości, satysfakcji z pełnionych obowiązków oraz pomyślności w życiu osobistym.

Gościem honorowym uroczystości była wdowa po zmarłym policjancie, Anna Struj.

Postawa wyróżnionych policjantów jest kwintesencją słów roty ślubowania, którą wypowieda każdy funkcjonariusz wstępujący do służby „...nawet z narażeniem życia...”.



PRZEDSTAWIAMY NAZWISKA 71 z 75 wyróżnionych policjantów, którzy otrzymali medale decyzjami ministra SWiA z 5 maja, 22 lipca 2025 r., 23 stycznia i 10 lutego 2026 r. Niewymienionych czterech policjantów zostało objętych ochroną wizerunku.



zdj. Jacek Herok

st. asp. **ANTOS** Mariusz Artur, st. post. **BAUER** Wojciech, sierż. **BORGIEŁ** Izabella Małgorzata, sierż. szt. **BRDAK** Bartosz, podkom. **BRODZIAK** Emilian, sierż. **BUCZULIŃSKI** Rafał Paweł, sierż. **CHMIELUK** Weronika Joanna, sierż. **CHOLEWA** Dawid Edward, sierż. **CHRZANOWSKI** Michał, nadkom. **CISZEK** Marcin Michał, sierż. **CZARNOCKI** Marcin, post. **DACH** Klaudia Gloria, mł. asp. **DESZCZ** Kamil Mateusz, st. sierż. **DMOCH** Przemysław, sierż. **DUSZYŃSKI** Hubert, sierż. **DYMON** Adrian Mateusz, sierż. **DZIAŁA** Karol Adam, mł. asp. **GMYR** Krzysztof Janusz, sierż. **GOŁĘBIOWSKI** Patryk Kamil, asp. szt. **GOSK** Marcin, st. sierż. **HRYNIÓW** Dawid Grzegorz, mł. asp. **JANOSZ** Robert Włodzimierz, asp. szt. **JURCZAK** Grzegorz, st. post. **KAŁWIK** Konrad Sylwester, asp. **KAPUSTA** Przemysław Stanisław, sierż. **KARAŚ** Arkadiusz Jerzy, sierż. **KĘSKOWICZ** Edyta, sierż. **KILAROWSKI** Krzysztof Karol, mł. asp. **KLACZAK** Maciej Paweł, sierż. **KLIMOS** Michał, sierż. szt. **KLIMOWICZ** Konrad, mł. asp. **KŁOSOWSKI** Radosław Zbigniew, st. sierż. **KOCZKODON** Patryk, sierż. **KOWALCZYK** Artur, mł. asp. **KRĘPECKI** Zbigniew Stanisław, sierż. **KURZAWA** Konrad Piotr, post. **KUŹMIŃSKI** Hubert Jacek, sierż. **LIZAK** Martyna Justyna, sierż. **ŁODZIŃSKI** Karol, sierż. **ŁOZIŃSKA** Dominika Helena, st. post. **MACIEJEWSKI** Szymon Paweł, sierż. **MAJOWICZ** Tomasz Grzegorz, mł. asp. **MAKOWIECKI** Marcin, st. post. **MAŃKOWSKI** Filip Jakub, sierż. **MARCIŃCZYK** Paweł, mł. asp. **MAZUREK** Mariusz Łukasz, st. post. **MELKOWSKI** Sebastian, asp. **MOMOT** Marian Wojciech, st. post. **NADWODNY** Damian Kacper, st. post. **NIEDZIÓŁKA** Patryk Artur, sierż. szt. **NOWAK** Paweł Rudolf, mł. asp. **POCIECHA** Bartosz Dawid, st. post. **POGWIZD** Kornela Paulina, asp. szt. **RAJNIK** Maciej, asp. szt. **ROKOWSKI** Bogdan Dariusz, asp. **SARZYŃSKI** Mariusz, sierż. szt. **SARZYŃSKI** Mariusz, st. post. **SCHÖN** Łukasz Mateusz, mł. asp. **SIDORÓW** Sebastian, st. sierż. **SOBOS** Dawid Krzysztof, mł. asp. **STANKIEWICZ** Dariusz, st. asp. **STENZEL** Aleksandra Paulina, st. post. **SUCHORSKA** Klaudia Wiktoria, sierż. **SZEWCZYK** Dominik, post. **SZPITUN** Dominik, st. post. **SZYMCZYK** Jakub Jan, asp. szt. **ŚCISŁOWSKA** Aneta, st. asp. **TOMCZAK** Daria Krystyna, sierż. **TOMCZYK** Jakub Mateusz, st. post. **ULIJASZYK** Szymon Karol, post. **WISZOWATY** Szczepan

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

SZKOLENIE POLICJANTÓW

W DOBIE ODBUDOWY KADROWEJ

NOWE OŚRODKI I STARE WYZWANIA

W ostatnich latach Policja stanęła przed jednym z największych wyzwań organizacyjnych od czasu transformacji ustrojowej, a mianowicie koniecznością jednoczesnego uzupełniania braków kadrowych oraz modernizacją systemu szkolenia. Jak pokazują dane z lat 2020–2026, oba te procesy są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują.

Jeszcze kilka lat temu sytuacja kadrowa formacji była daleka od stabilnej. W 2022 r. w Policji służyło ponad 100 tysięcy funkcjonariuszy, jednak w kolejnych latach odnotowano wyraźny spadek liczebności oraz wzrost liczby wakatów. W marcu 2024 r. stan zatrudnienia wynosił 92 647 policjantów, przy ponad 16 tysiącach nieobsadzonych etatów. Oznaczało to, że niemal co siódme stanowisko w formacji pozostawało wolne.

Przełom przyniosły lata 2024–2025. Zintensyfikowane działania rekrutacyjne, ujednoczenie procedur naboru oraz szeroko zakrojone kampanie promocyjne zaczęły przynosić wymierne efekty. W 2025 r. do służby przyjęto ponad osiem i pół tysiąca nowych funkcjonariuszy, a liczebność formacji osiągnęła rekordowy poziom 102 288 policjantów. Tendencja wzrostowa utrzymuje się również w 2026 r., co pozwala z optymizmem patrzeć na stabilizację sytuacji kadrowej.

Jednocześnie dynamiczny wzrost liczby przyjęć do służby stawia przed Policją kolejne wyzwanie – konieczność zapewnienia sprawnego i efektywnego systemu szkolenia zdolnego przygotować nowych funkcjonariuszy do realiów współczesnej służby.

Rozwiązanie problemu braków kadrowych w formacji to dopiero początek procesu odbudowy potencjału Policji,

ponieważ każdy nowo przyjęty funkcjonariusz musi przejść kompleksowe szkolenie podstawowe. Realia codziennej służby pokazują, że policjanci muszą być przygotowani na szerokie spektrum wyzwań, zagrożeń i sytuacji kryzysowych.

Odpowiedni poziom przygotowania może zapewnić wyłącznie rozbudowany i sprawnie funkcjonujący system szkoleniowy, oparty na doświadczonej kadrze dydaktycznej oraz nowoczesnych metodach nauczania.

Do niedawna szkolenia podstawowe dla nowo przyjętych funkcjonariuszy były realizowane głównie przez wyspecjalizowane szkoły policyjne. Równocześnie należy podkreślić, że potrzeba kształcenia nie dotyczy wyłącznie nowych funkcjonariuszy – policjanci będący już w służbie wymagają stałego doskonalenia zawodowego. Wynika to zarówno ze zmieniających się przepisów prawa, jak i dynamicznej ewolucji zjawisk przestępczych.

Wzrost liczby kandydatów do służby, a w konsekwencji zwiększająca się liczba funkcjonariuszy wymagających szkolenia, ujawnił istotny problem systemowy – niewystarczającą wydolność systemu szkoleniowego Policji. Ograniczone zasoby infrastrukturalne, kadrowe oraz organizacyjne powodowały trudności w zapewnieniu terminowego i efektywnego przeszkolenia wszystkich funkcjonariuszy.

Przełomem był 1 stycznia 2023 r. Tego dnia rozpoczął funkcjonowanie czteropozomowy system szkolenia zawodowego, który składa się z kursu podstawowego, podoficerskiego, aspiranckiego i oficerskiego. Jak wskazał zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Rafał Kochańczyk, w ostatnim czasie podjęto intensywne działania na rzecz usprawnienia i uelastycznienia systemu szkoleniowego tak, aby zwiększyć dostęp funkcjonariuszy do awansów zawodowych.

Dane wskazują, że w 2024 r. nastąpiła wyraźna poprawa w realizacji szkoleń w Policji. W ramach kursów podoficerskich przeszkolono 7497 funkcjonariuszy, co stanowiło 78 proc. zakładanego planu. W przypadku szkoleń aspiranckich zrealizowano 5100 miejsc spośród 7700 zaplanowanych, osiągając poziom 67 proc. zapotrzebowania.

Jeszcze rok wcześniej sytuacja wyglądała zdecydowanie gorzej. W 2023 r. na szkolenia podoficerskie przewidziano około 4400 miejsc, jednak ukończyły je jedynie 1639 policjantów, co odpowiadało zaledwie 37 proc. potrzeb. Jeszcze większe niedobory odnotowano w przypadku szkoleń aspiranckich – przy zapotrzebowaniu na poziomie 5900 miejsc przeszkolono tylko 1800 funkcjonariuszy.

Mimo znaczącej poprawy w kwestii dostępności szkoleń nadal jest dużo do zrobienia. Kolejnym krokiem, jaki został podjęty przez kierownictwo Policji było powołanie do życia Ośrodka Szkolenia Policji w Warszawie i w Lublinie, które zaczęły funkcjonować w 2024 r. Następnie powstały placówki w Gnieźnie i w Gdańsku, ale na tym nie koniec. Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń przekonuje, że chciałby, aby w innych komendach wojewódzkich powstały podobne ośrodki. Taki model rozproszonego szkolenia jest niezbędny, żeby komendanci wojewódzcy współtworzyli ten proces i na bieżąco określali potrzeby szkoleniowe.

W obszarze szkolenia kadry oficerskiej Policja mierzy się z jednym z najważniejszych wyzwań systemowych. Jak wynika z danych Komendy Główny Policji, potrzeby szkoleniowe w tym zakresie przekraczają obecne możliwości formacji ponad pięciokrotnie. Przy stanie etatowym korpusu oficerskiego wynoszącym przeszło 32 tysiące stanowisk, faktycznie obsadzonych jest niespełna 15 tysięcy.



Odpowiedzią na tę dysproporcję stało się wdrożenie pilotażowego modelu kształcenia w formule hybrydowej. Szkolenie uruchomione w 2025 r. łączy nauczanie zdalne – realizowane przez wykładowców Akademii Policji w Szczytnie – z częścią praktyczną prowadzoną stacjonarnie. Nowy model pozwala znacząco zwiększyć dostępność kursów oficerskich przy jednoczesnym zachowaniu ich praktycznego charakteru.

Wprowadzenie szkolenia hybrydowego wpisuje się w szerszy proces reformy systemu kształcenia Policji, obejmujący decentralizację szkolnictwa, roz-

wój ośrodków regionalnych, oraz zwiększenie liczby kursów realizowanych równolegle. Celem tych działań jest nie tylko uzupełnienie braków kadrowych, ale także dostosowanie modelu szkolenia do dynamicznie zmieniających się potrzeb formacji.

W zależności od jednostki oraz rodzaju kursu, udział szkolenia hybrydowego w realizacji programów sięga od kilkudziesięciu do nawet ponad 90 proc., co pokazuje skalę wdrażania nowego modelu kształcenia. Najwyższy poziom wykorzystania tej formy odnotowano m.in. w Katowicach i Szczytnie, gdzie udział szkoleń hybrydowych przekracza 90 proc., a także w Legionowie i Pile, gdzie oscyluje w granicach 80–85 proc. Dane te potwierdzają, że szkolenie hybrydowe staje się jednym z kluczowych narzędzi zwiększania przepustowości systemu, umożliwiając jednocześnie bardziej elastyczne dostosowanie procesu kształcenia do potrzeb kadrowych Policji.

Zmiany zachodzące w systemie szkolenia Policji w ostatnich latach pokazują wyraźny kierunek rozwoju formacji. Odbudowa stanu osobowego, rozwój nowych ośrodków szkoleniowych, oraz wdrażanie nowoczesnych rozwiązań, takich jak szkolenia hybrydowe, stopniowo zwiększają możliwości przygotowania funkcjonariuszy do służby. Wciąż jednak wyzwaniem pozostaje zrównoważenie rosnących potrzeb kadrowych z jakością szkolenia. Nie można również zapominać o modernizacji bazy szkoleniowej. To właśnie od skuteczności tych działań zależeć będzie nie tylko tempo uzupełniania wakatów, ale przede wszystkim poziom profesjonalizmu Policji w najbliższych latach.

asp. KAROL GRUDA

SZKOLIMY SIĘ W OŚRODKACH

Ostatnie dwa lata dla naszej formacji to proces konsekwentnego wdrażania kolejnych etapów koncepcji rozszerzenia szkolnictwa policyjnego w odpowiedzi na wewnętrzne zapotrzebowanie organizacji. Gdańsk, Gniezno, Lublin, Sieradz i Warszawa – to miasta, w których placówki szkoleniowe już funkcjonują, uzupełniając i wzmacniając cały system szkolenia policjantów. Wszystkie ośrodki realizują ten sam program, choć różnią się między sobą w kilku aspektach.

Krótką prezentację ośrodków zaczynamy od centralnej i wschodniej Polski, czyli Ośrodka Szkolenia Policji w Warszawie z siedzibą w Piasecznie i Ośrodka Szkolenia Policji w Lublinie.

„LABORES PARIUNT HONORES”

Czyli „trudy przynoszą zaszczyty” to maksyma przyświecająca Ośrodkowi Szkolenia Policji w Warszawie z siedzibą w Piasecznie. – Dlatego nacisk kładziony jest tutaj na standaryzację symulacji, opierając się na wydarzeniach ze stolicy. Policjanci przygotowani są do pełnienia służby w Warszawie, stąd też to rzeczywiste wydarzenia wykorzystywane są na bieżąco w procesie dydaktycznym przy jednoczesnej sukcesywnej rozbudowie boksów symulacyjnych z systemami kamer – mówi podinsp. Sylwester Marczak, kierownik warszawskiego ośrodka.

Ośrodek utworzony został 15 września 2024 r. Stan etatowy to 25 policjantów i jeden pracownik cywilny. Najmocniejszą stroną ośrodka jest aspekt praktyczny, dlatego też jego trzon stanowią policjanci jednostek liniowych garnizonu stołecznego. O dydaktyczne przygotowanie wykładowców zadbało Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Ośrodek Szkolenia Policji w Warszawie jest jednostką organizacyjną Komendy Stołecznej Policji, więc bierze aktywny udział w życiu garnizonu.

SZKOLENIA I KURSY

Już w 2024 r. w ośrodku przeprowadzono siedem edycji szkoleń zawodowych aspiranckich i podoficerskich,

co pozwoliło na przeszkolenie powyżej 400 policjantów. Z początkiem 2025 r. rozpoczęło się w nim szkolenie zawodowe podstawowe. Do dzisiaj, na sale wykładowe ośrodka trafiło już ponad 200 policjantów rozpoczynających swoją przygodę ze służbą. Przeprowadzono także przeszło 40 edycji różnych kursów specjalistycznych. Obecnie warszawski ośrodek może realizować 10 różnicowanych kursów, a w tym roku planowane są pierwsze kursy obejmujące pracę operacyjną.

W warszawskim ośrodku realizowane są: szkolenia zawodowe podstawowe, zawodowe podoficerskie, szkolenie zawodowe aspiranckie, kurs specjalistyczny dla policjantów służby prewencyjnej z zakresu podejmowanych interwencji i reagowania na niestandardowe zachowania osób, wobec których są one podejmowane, kurs specjalistyczny dla policjantów spottersów, kurs specjalistyczny dla opiekunów realizujących zadania związane z adaptacją zawodową policjantów w okresie służby przygotowawczej, kurs specjalistyczny dla dzielnicowych, kurs specjalistyczny w zakresie obsługi wideorejestratora, kurs specjalistyczny w zakresie obsługi ręcznych mierników prędkości, kurs specjalistyczny dla policjantów recertyfikujących uprawnienia do wykonywania zadań związanych z udzielaniem pierwszej pomocy, kurs specjalistyczny w zakresie wyszkolenia strzeleckiego z wykorzystaniem karabinka automatycznego, kurs specjalistyczny dla instruktorów strzelań policyjnych i kurs specjalistyczny dla kadry kierowniczej Policji średniego szczebla z zakresu zarządzania. Po półtora roku funkcjonowania Ośrodka Szkolenia Policji w Warszawie wykształciło się w nim ponad 2500 policjantów. 1800 brało udział w szkoleniach zawodowych, a przeszło 700 w kursach specjalistycznych.

ZAPLECZE

Ośrodek mieści się na terenie Oddziału Prewencji Policji w Piasecznie i dysponuje 24 miejscami kwaterunkowymi, co oznacza, że pozostali słuchacze codziennie wracają do miejsca zamieszkania. W pierwszych dniach w ośrodku szkolonych było 96 policjantów. Dzisiaj sporadycznie liczba ta spada poniżej 200. W rekordowych dniach liczba dzienna przekracza 270 słuchaczy. Z przymrużeniem oka można powiedzieć, że ośrodek szkolenia to prywatna szkoła garnizonu stołecznego, która płynnie reaguje na bieżące potrzeby służby. Kursy specjalistyczne, które są powierzone ośrodkowi to przede wszystkim te, których potrzebę wykazuje nie tylko kierownictwo Komendy Stołecznej Policji, ale także szeregowi policjanci, dlatego też w ośrodku szybko odpowiada się na oczekiwania tych, dla których on powstał – dla stołecznych policjantów.



LUBLIN



GOTOWI NA REALNE WYZWANIA

– Kształcimy policjantów tak, aby byli gotowi do służby nie tylko zgodnie z programem, ale przede wszystkim zgodnie z realnymi wyzwaniami współczesnego świata – mówi nadkom. Mateusz Wieleba, kierownik Ośrodka Szkolenia Policji w Lublinie. Umiejscowienie policyjnej jednostki szkoleniowej blisko wschodniej granicy kraju nie jest przypadkowe i nie pozostaje bez znaczenia z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Uroczyste otwarcie lubelskiego ośrodka nastąpiło 22 stycznia 2025 r. Od początku ośrodek realizuje szkolenie zawodowe podoficerskie i aspiranckie oraz wybrane programy doskonalenia zawodowego w formie kursów specjalistycznych. Stan etatowy ośrodka to od 15 listopada 2025 r. 25 policjantów i jeden pracownik cywilny. Jak każda młoda jednostka organizacyjna ośrodek nastawiony jest na rozwój w kilku obszarach – organizacyjnym, kadrowym, infrastrukturalnym i dydaktycznym. Wszyscy wykładowcy posiadają wiedzę specjalistyczną oraz odpowiednie doświadczenie do pełnienia służby w placówce szkoleniowej. Kadra dydaktyczna składa się z policjantów, którzy są w przeważającej mierze praktykami.

Fundamentem pracy ośrodka były szkolenia zawodowe podoficerskie i aspiranckie, które odpowiadają na podstawowe potrzeby kadrowe formacji.

SZKOLENIA I KURSY

W 2025 r. w lubelskim ośrodku zrealizowanych zostało pięć edycji szkolenia zawodowego podoficerskiego i osiem edycji szkolenia zawodowego aspiranckiego. Równocześnie prowadzone były kursy specjalistyczne, m.in. kursy dla opiekunów realizujących zadania związane z adaptacją zawodową policjantów w okresie służby przygotowawczej, kurs recertyfikujący uprawnienia do wykonywania zadań związanych z udzielaniem kwalifikowanej pierwszej pomocy, kurs dla policjantów służby prewencyjnej z zakresu podejmowania interwencji w stosunku do osób o niestandardowych zachowaniach oraz kurs w zakresie obsługi ręcznych mierników prędkości.

Rok 2026 przyniesie poszerzenie oferty szkoleniowej, rozpoczynając się m.in. kursem specjalistycznym dla dzielnicowych. W najbliższym czasie planowane są także kursy z obszaru dochodzeniowo-sledczego oraz w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępstw popełnianych z wykorzystaniem



środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Jak dotąd, łącznie w różnych formach kształcenia i doskonalenia zawodowego uczestniczyło ponad 1000 funkcjonariuszy. Kadra lubelskiego ośrodka kładzie duży nacisk na zajęcia praktyczne, ćwiczenia sytuacyjne, doskonalenie interwencji, wyszkolenie strzeleckie i pierwszą pomoc. Natomiast kształcenie praktyki procesowej dydaktycy lubelscy rozbudowują o współpracę i spotkania z prokuratorami, dzięki czemu uczestnicy kursów specjalistycznych mają możliwość szerszej perspektywy, nie tylko policyjnej.

INFRASTRUKTURA

W ubiegłym roku ośrodek dysponował dwiema salami dydaktycznymi dla grup do 25 osób oraz jedną, większą salą wykładową z możliwością podziału na dwie mniejsze. Dawało to możliwość jednoczesnego prowadzenia zajęć w czterech grupach szkoleniowych. Równolegle uczestnicy szkoleń i kursów korzystali z infrastruktury policyjnej i pozapolicyjnej, m.in. z sal ćwiczeń, sal interwencji policyjnych i obiektów sportowych. Dalszy rozwój ośrodka uzależniony jest od możliwości rozbudowania zaplecza lokalowego. W ramach współpracy miasta Lublin z Komendą Wojewódzką Policji planowany jest rozwój placówki kształcącej funkcjonariuszy Policji, dzięki przekazaniu na potrzeby lubelskiej policji nieruchomości przy ul. Pogodnej w Lublinie, obejmującej kompleks budynków, w tym trzykondygnacyjny obiekt szkolny. – To przedsięwzięcie tworzy realną perspektywę przeniesienia działalności ośrodka do nowej siedziby i otwiera ważny etap w jego dalszym rozwoju. Nowa lokalizacja ma zwiększyć potencjał szkoleniowy i kadrowy, poprawić warunki kształcenia oraz stworzyć lepsze zaplecze do prowadzenia działalności dydaktycznej i organizacyjnej. W dalszej perspektywie rozwój infrastruktury ośrodka może stworzyć warunki do realizacji jeszcze szerszego zakresu zadań szkoleniowych, w tym również szkolenia zawodowego podstawowego, co byłoby kolejnym istotnym krokiem we wzmacnianiu roli Lublina na mapie policyjnego szkolnictwa – mówi nadkom. Mateusz Wieleba.

oprac. IZABELA PAJDAŁA
kom. EWA KOŁDYS
Ośrodek Szkolenia Policji w Warszawie
podkom. dr MAREK OZIMEK
Ośrodek Szkolenia Policji w Lublinie

LIKWIDACJI NIEPODJĘTYCH DEPOZYTÓW

Jednym z obowiązków policjanta prowadzącego dochodzenie lub śledztwo jest swoista segregacja, czyli „oddzielenie” rzeczy prawidłowo zabezpieczonych, do celów postępowania karnego stanowiących dowód rzeczowy w sprawie, od takich, które zostały wprowadzone do postępowania w sposób wadliwy bądź też są lub stały się dlań zbędne¹.

Należy podkreślić, że jego obowiązkiem jest nie tylko niezwłoczne podjęcie samej czynności wykonawczej ich zwrotu osobie uprawnionej, lecz także możliwie szybkie podjęcie decyzji w sytuacji procesowej, gdy rzecz stała się w postępowaniu rzeczywiście zbędna². Formalnym wyrazem prowadzonej bieżąco weryfikacji jest postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych, wydawane przez policjanta z własnej inicjatywy. Wymusza ono dyscyplinę postępowania z zatrzymanymi rzeczami. Opóźnienie organów prowadzących postępowanie karne w zarządzeniu zwrotu zajętych przedmiotów, wbrew wymogom stawianym przez przepis art. 230 ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, dalej „k.p.k.”, należy postrzegać jako bezprawne zaniechanie, mogące wywoływać odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa w trybie art. 417³ ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Zgodnie z art. 236 k.p.k. na postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych przysługuje zażalenie.

W aktualnym stanie prawnym policjant w toku śledztwa powierzonego lub dochodzenia, w przedmiocie dowodu rzeczowego samodzielnie może rozstrzygnąć o:

- 1) zwrocie osobie uprawnionej⁴ po stwierdzeniu zbędności dla postępowania karnego;
- 2) przekazaniu właściwemu urzędowi lub instytucji, gdy posiadanie przedmiotu jest zabronione;
- 3) oddaniu do depozytu wartościowego, przy czym gdy dowód rzeczowy ma wartość naukową, artystyczną lub historyczną, właściwą instytucją jest muzeum lub inna właściwa instytucja. Inne rozstrzygnięcia, zarówno w śledztwie, jak i w dochodzeniu wszczętym przez Policję, są zastrzeżone dla prokuratora lub sądu. Trzeba wyraźnie podkreślić, że przepisy jednoznacznie wskazują na konieczność podjęcia przez prokuratora lub policjanta rozstrzygnięcia o dalszym losie dowodów rzeczowych po umorzeniu postępowania⁵. Należy jednak pamiętać, że zarówno w śledztwie, jak i w dochodzeniu o dowodach rzeczowych orzeka wyłącznie sąd wówczas, gdy zachodzą warunki orzeczenia ich przepadku (art. 44 § 1–2 k.k.⁶, art. 323 § 3 k.p.k.⁷), przy czym w dochodzeniu umorzonym w trybie rejestrowym sąd orzeka na wniosek Policji.

W przypadku innych podstaw umorzenia, np. z powodu niewykrycia sprawy, sąd orzeka wyłącznie na wniosek prokuratora. W kontekście powyższego należy stwierdzić, że po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu

sprawy do rejestru przestępstw policjant na podstawie art. 323 w zw. z art. 325e ust. 2 k.p.k. jest obowiązany wydać postanowienie co do dowodów rzeczowych stosownie do przepisów art. 230–233 k.p.k.

Jak wykazuje praktyka, właśnie na etapie kończenia postępowania przygotowawczego policjanci najczęściej spotykają się z praktycznymi problemami odnośnie do sposobu postąpienia z zabezpieczoną rzeczą. Obecna procesowa regulacja, co podkreśla także doktryna⁸, jest bowiem niewystarczająca i nie uwzględnia wielu sytuacji, z którymi policjant i prokurator spotykają się na co dzień, co skutkuje koniecznością długotrwałego, generującego dodatkowe koszty, przechowywania rzeczy nieprzydatnych dla postępowania, a których z różnych przyczyn nie można nikomu wydać. Przepisy wymagają więc ingerencji ustawodawczej, albowiem swoista luka prawna uniemożliwia podjęcie decyzji, która w konkretnych stanach faktycznych jawi się jako niezbędna i prawidłowa. Przykładowo – dotyczy to m.in. rzeczy zabezpieczonych podczas oględzin na miejscu zdarzenia kwalifikowanego z art. 151 k.k.⁹ czy 148 § 1 k.k. oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności¹⁰.

KIEDY WDROŻYĆ PROCEDURĘ LIKWIDACJI DEPOZYTU?

W praktyce dochodzeniowo-śledczej Policji istotnym zagadnieniem jest kwestia likwidacji niepodjętych depozytów, tj. rzeczy, które zostały w toku postępowania karnego zabezpieczone, a następnie stały się zbędne dla jego celów i powinny być – co do zasady – zwrócone osobom uprawnionym zgodnie z dyspozycją art. 230 § 2 k.p.k.¹¹ Wyzwania pojawiają się wtedy, gdy:

- a) osoba uprawniona nie jest znana, albo
 - b) jest znana, ale uchyla się od odbioru zabezpieczonych rzeczy (czy to wprost oświadczając, że ich nie chce, czy też w sposób pośredni, np. nie stawiając się po nie lub nie odbierając korespondencji wzywającej do odbioru), albo
 - c) jest znana, lecz nie jest znany jej adres pobytu, względnie gdy istnieje spór co do osoby uprawnionej do posiadania rzeczy.
- Kodeks postępowania karnego reguluje wprost tylko pierwszą ze wskazanych sytuacji, a mianowicie zgodnie z jego art. 231 § 1: „Jeżeli powstaje wątpliwość, komu należy wydać zatrzymaną rzecz, sąd, referendarz sądowy lub prokurator składa ją do depozytu sądowego albo oddaje osobie godnej zaufania aż do wyjaśnienia uprawnienia do odbioru, przy czym wówczas prze-

pisy o likwidacji depozytów i nieodebranych rzeczy stosuje się odpowiednio¹². Depozyt sądowy w postępowaniu karnym jest instytucją prawną, której istota polega na przechowywaniu przez *stationes fisci* Skarbu Państwa zatrzymanych rzeczy, uznanych za zbędne dla postępowania karnego, lub pieniędzy uzyskanych z ich sprzedaży, które to przedmioty nie mogą być wydane z uwagi na istnienie wątpliwości co do osoby uprawnionej. Niemniej art. 231 § 1 k.p.k. należy rozumieć szerzej, tzn. stosować go we wszystkich wskazanych wyżej przypadkach, a nie, jak sugerują niektórzy przedstawiciele doktryny, iż w sytuacji drugiej i trzeciej stosuje się przepisy prawa i postępowania cywilnego. Inaczej rzecz ujmując, przepis art. 231 k.p.k. powinien być rozumiany tak, że sposób postępowania z zabezpieczonymi w toku postępowania przygotowawczego rzeczami, co do których powstaje wątpliwość, komu należy je wydać, regulują przepisy postępowania karnego, natomiast ich uzupełnieniem są odpowiednio stosowane przepisy o likwidacji niepodjętych depozytów, czyli przepisy ustawy z 18 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów (Dz. U. nr 206, poz. 1537, z późn. zm.), dalej „u.l.n.d.”. Zgodnie z art. 1 u.l.n.d. ustawa ta reguluje zasady i tryb likwidacji niepodjętych depozytów znajdujących się w dyspozycji jednostek sektora finansów publicznych, czyli jednostek wymienionych w art. 9 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2025 r. poz. 1483, z późn. zm.). Nie budzi więc wątpliwości, że ustawa ma zastosowanie również do części rzeczy znajdujących się w dyspozycji Policji, a zabezpieczonych w toku postępowania przygotowawczego. Wynika to z definicji legalnej depozytów, którymi m.in. są rzeczy stanowiące dowody rzeczowe oraz rzeczy zatrzymane, co do których zapadło prawomocne postanowienie o wydaniu ich uprawnionemu lub o złożeniu do depozytu sądowego (art. 2 u.l.n.d.).

W postępowaniu przygotowawczym wydanie niektórych przedmiotowych postanowień jest obowiązkiem policjanta. I tak, w przypadku gdy:

- a) osoba uprawniona do odbioru jest ustalona (zarówno gdy znany jest jej adres pobytu, jak i wtedy, gdy nie jest on znany) – policjant wydaje postanowienie o zwrocie rzeczy tej osobie uprawnionej w trybie art. 230 § 2 k.p.k.¹³ i ta prawomocna decyzja jest wystarczająca, gdy zajdzie taka potrzeba, do uruchomienia procedury likwidacji niepodjętego depozytu;
- b) powstaje wątpliwość, komu należy wydać zatrzymaną rzecz (a więc osoba uprawniona nie jest znana lub istnieje spór co do niej) – policjant występuje do prokuratora z wnioskiem o wydanie postanowienia o złożeniu przedmiotów do depozytu sądowego lub oddanie na przechowanie osobie godnej zaufania albo do muzeum, albo innej właściwej instytucji lub z wnioskiem o sprzedaż rzeczy i złożenie kwoty pieniężnej do depozytu.

W pierwszym przypadku przechowującym depozyt, w rozumieniu u.l.n.d., jest Policja, zaś w drugim – prokurator, co skutkuje tym, że to na Policji lub prokuratorze ciąży obowiązek określone ustawą związane z poszukiwaniem osoby uprawnionej do

odbioru (upoważnionej) lub likwidacją depozytu, ciąży też na nich obowiązek ponoszenia kosztów związanych z danym depozytem.

Należy również zauważyć, że art. 231 § 1 k.p.k., jako alternatywę wobec wydania postanowienia o złożeniu przedmiotów do depozytu sądowego, przewiduje możliwość oddania ich osobie godnej zaufania aż do wyjaśnienia uprawnienia do odbioru. Wątpliwość, komu należy wydać zatrzymaną rzecz, może powstać dopiero wtedy, gdy wystąpią podstawy do zwrotu, określone w art. 230 § 1 i 2 k.p.k. Stan wątpliwości może pojawić się, gdy zostanie ustalonych kilka osób zgłaszających pretensje do rzeczy, i wtedy, gdy nie ustalono żadnej osoby uprawnionej do odbioru. Pojęcie osoby godnej zaufania obejmuje szeroki krąg osób, które z uwagi na swoją drogę życiową, niekaralność, wywiązywanie się ze swoich obowiązków zawodowych, społecznych, brak podatności na patologie społeczne dają gwarancję należytego wykonania obowiązków jako przechowawcy rzeczy. Natomiast § 2 art. 231 k.p.k. wskazuje, że przedmioty o wartości naukowej, artystycznej lub historycznej oddaje się na przechowanie do muzeum lub innej właściwej instytucji. Mimo że u.l.n.d. nie wskazuje wprost sytuacji oddania przedmiotów osobie godnej zaufania jako depozyt, to jednak sytuację tę należy traktować analogicznie do wydania postanowienia o złożeniu przedmiotu do depozytu. Wynika to bowiem z regulacji art. 231 § 1 k.p.k., w której ustawodawca najpierw przewidział obie te formy przechowania zabezpieczonych przedmiotów jako równoważne, a dopiero w następnym zdaniu łącznie odesłał w tym zakresie do stosowania przepisów o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy. Oznacza to, że oddanie rzeczy na przechowanie osobie godnej zaufania jest równoznaczne ze złożeniem przedmiotu do depozytu w rozumieniu u.l.n.d., podobnie jak złożenie przedmiotów o wartości naukowej, artystycznej lub historycznej na przechowanie do muzeum lub innej właściwej instytucji na podstawie § 2 tego przepisu. Należy podkreślić, że § 2 określa tylko szczególne miejsce przechowywania tych przedmiotów, natomiast nie zmienia ich sytuacji prawnej.

O SĄDOWYM ETAPIE PROCEDURY LIKWIDACYJNEJ

Zgodnie z brzmieniem art. 2 pkt 3 u.l.n.d. likwidacją niepodjętego depozytu jest przejście praw do tego depozytu na rzecz Skarbu Państwa. Stosownie do art. 4 ust. 1 u.l.n.d. likwidacja niepodjętego depozytu z mocy prawa następuje w razie niepodjęcia depozytu przez uprawnionego, mimo upływu terminu do odbioru depozytu. Termin do odbioru depozytu wynosi trzy lata od dnia doręczenia skutecznego wezwania do odbioru uprawnionemu lub wezwania zastępczego, o którym mowa w art. 6 ust. 5 u.l.n.d.

Niedopuszczalne jest stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu przed upływem trzech lat od prawidłowego wezwania wierzyciela do jego odbioru.

Przepis art. 6 u.l.n.d. reguluje kwestię wezwania do odbioru depozytu. Przewiduje on, że:

- Policja jako organ przechowujący depozyt jest obowiązana wezwać uprawnionego do odbioru depozytu w terminie, o którym

mowa w art. 4 ust. 2, oraz pouczyć go o skutkach jego niepodjęcia (ust. 1);

- wezwanie do odbioru depozytu powinno nastąpić niezwłocznie po jego złożeniu lub uzyskaniu wiadomości o wystąpieniu okoliczności, która umożliwia odebranie tego depozytu (ust. 2);
- w przypadku gdy nie jest znane miejsce zamieszkania lub siedziba uprawnionego, Policja jako organ przechowujący depozyt występuje do organu prowadzącego właściwą ewidencję, rejestr lub zbiór danych o udzielenie informacji umożliwiających ustalenie tego miejsca (ust. 3);
- w przypadku gdy uprawniony nie jest znany albo nie jest możliwe ustalenie jego miejsca zamieszkania albo siedziby na podstawie ewidencji, rejestrów lub zbiorów danych, wezwanie do odbioru może nastąpić po upływie trzech lat od dnia złożenia przedmiotu do depozytu (ust. 4);
- w przypadku braku możliwości doręczenia wezwania do odbioru depozytu lub nieustalenia uprawnionego Policja jako organ przechowujący depozyt jest obowiązana dokonać wezwania przez jego wywieszenie na tablicy informacyjnej w swojej siedzibie na okres sześciu miesięcy;
- jeżeli szacunkowa wartość depozytu przekracza kwotę 5000 zł, Policja jako organ przechowujący depozyt jest obowiązana zamieścić również ogłoszenie w dzienniku poczytnym w danej miejscowości lub w Biuletynie Informacji Publicznej (ust. 5).

Postępowanie w sprawach o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu zostało uregulowane w ustawie z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, z późn. zm.), dalej „k.p.c.” w jego części pierwszej, księdze drugiej, tytule II, dziale V, rozdziale 3 pt. „Postępowanie w sprawach o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu”. Sądem właściwym do rozpoznania sprawy powinien być sąd rejonowy miejsca popełnienia przestępstwa (sąd karny), stosownie do reguł art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 i nast., ewentualnie sąd rejonowy miejsca złożenia depozytu. Przedmiotem postępowania sądu w sprawie o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu jest ustalenie:

- podmiotu uprawnionego do odbioru depozytu,
- prawidłowości wezwania do odbioru depozytu oraz
- bezskutecznego upływu trzyletniego terminu do odbioru depozytu zgodnie z treścią art. 4 i art. 6 u.l.n.d.

Policja jako organ przechowujący jest obowiązana skierować do sądu wniosek o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu. Wniosek, zgodnie z art. 693 k.p.c., powinien zawierać dane umożliwiający ustalenie okoliczności, w jakich nastąpiło złożenie do depozytu, co było przedmiotem depozytu oraz jaka osoba jest uprawniona do jego odbioru. A zatem we wniosku należy obowiązkowo wskazać wszystkie istotne okoliczności złożenia depozytu, dokładnie określić depozyt, który podlega likwidacji, oraz wskazać uprawnionego do odbioru depozytu.

Jeżeli uprawniony do odbioru depozytu nie jest znany lub nie można ustalić jego miejsca zamieszkania bądź siedziby,

Policja wnosząca o likwidację depozytu jest zobowiązana do przedstawienia dowodów potwierdzających dokonanie stosownych czynności zmierzających do wyjaśnienia tych okoliczności.

W postępowaniu likwidacyjnym sąd bada prawidłowość dwóch przesłanek, od których łącznego spełnienia jest uzależniona możliwość likwidacji niepodjętego depozytu:

- 1) czy uprawniony został skutecznie wezwany do odbioru depozytu oraz czy termin odbioru depozytu został prawidłowo wskazany w wezwaniu,
- 2) czy upłynął termin do odbioru depozytu.

Jeżeli zostały łącznie spełnione ww. przesłanki, sąd stwierdza likwidację niepodjętego depozytu, którego własność przechodzi na Skarb Państwa.

W przedmiocie sądowego badania istotne więc znaczenie mają obowiązki nałożone na Policję jako przechowawcę depozytu, sprowadzające się do trzech czynności:

- 1) **prawidłowego wezwania uprawnionego** – wezwanie do odbioru powinno nastąpić niezwłocznie po złożeniu depozytu lub uzyskaniu wiadomości o wystąpieniu okoliczności, która umożliwia odebranie, tj. po uprawnieniu się policyjnego postanowienia o oddaniu dowodu rzeczowego osobie uprawnionej, bez względu na miejsce faktycznego przechowywania rzeczy, np. w składnicy dowodów rzeczowych, na parkingu komercyjnym, u osoby godnej zaufania, w banku, muzeum lub innej właściwej instytucji;
- 2) **prawidłowego ustalenia uprawnionego podmiotu** – we wniosku podmiot uprawniony należy wyszczególnić w osobnym punkcie wezwania (należy zwrócić uwagę na przypadek ustalenia uprawnionych podmiotów w sytuacji śmierci uprawnionego deponenta przed upływem terminu likwidacji depozytu, w razie śmierci deponenta jest konieczne ustalenie kręgu uprawnionych spadkobierców w celu wezwania ich do odbioru depozytu i to na Policji jako przechowawcy depozytu wymagane jest dochowanie należytej staranności);
- 3) **starannego działania** jako przechowawcy depozytu, w tym ponoszenia kosztów przechowywania.

Do wykonania sądowego orzeczenia o stwierdzeniu likwidacji niepodjętego depozytu jest obowiązany naczelnik właściwego urzędu skarbowego w trybie i na zasadach określonych w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

KIEDY POLICJA, A KIEDY PROKURATOR ORGANEM ODPOWIEDZIALNYM ZA LIKWIDACJĘ DEPOZYTU?

Zgodnie z przepisem § 41 ust. 4 zarządzenia nr 4 Komendanta Głównego Policji z 9 lutego 2017 r. w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym (Dz. Urz. KGP poz. 9, z późn. zm.) w postępowaniach kończonych przez Policję, przed ich przekazaniem prokuratorowi z odpowiednim wnioskiem co do sposobu zakończenia, policjant jest obowiązany dokonać sprawdzenia przechowywanych dowodów rzeczowych, zwłaszcza pod

kątem ich dalszej niezbędności (przydatności) dla postępowania. Istotą tego przepisu jest to, by do kolejnych etapów postępowania karnego nie przekazywać rzeczy (dowodów rzeczowych) zbędnych w dalszym postępowaniu dowodowym. Co istotne, zgodnie z § 41 ust. 21 zarządzenia, Policja przesyłając prokuratorowi materiały postępowania przygotowawczego z odpowiednim wnioskiem co do sposobu jego zakończenia, przekazuje również dowody rzeczowe i ślady kryminalistyczne, a w piśmie przewodnim umieszcza informację o miejscu przechowywania tych dowodów rzeczowych lub śladów kryminalistycznych, których ze względu na właściwości fizyczne nie przekazano prokuratorowi wraz z aktami, oraz wnioskuje o podjęcie na podstawie art. 323 k.p.k. odpowiedniej decyzji. W kontekście tych przepisów policyjnych nie budzi wątpliwości, że w przypadku zanim Policja wystąpiła w wnioskiem do prokuratora o zakończenie postępowania, już wydała w stosunku do części zbędnych przedmiotów postanowienie o zwrocie osobom uprawnionym, stała się organem przechowującym depozyt w rozumieniu u.l.n.d. W tej sytuacji brak jest podstaw do przekazywania przez Policję takich przedmiotów do prokuratora, a procedura ich likwidacji powinna być prowadzona przez Policję.

W przypadku gdy Policja nie wydała / zaniechała wydania postanowienia o zwrocie osobom uprawnionym zabezpieczonych rzeczy i przelała je do prokuratora wraz z wnioskiem o zakończenie postępowania, organem właściwym do podjęcia stosownego rozstrzygnięcia w tym zakresie jest prokurator.

I na koniec warto przywołać zapis § 162 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2025 r. poz. 753, z późn. zm.), który stano-

wi, że prokurator kontroluje prawidłowość postępowania z dowodami rzeczowymi, nie dopuszczając zwłaszcza do:

- 1) przechowywania ich w jednostce bez uprzedniego zarejestrowania;
- 2) przechowywania w aktach sprawy dowodów rzeczowych w postaci pieniędzy polskich i zagranicznych, książeczek oszczędnościowych i czekowych, kart płatniczych oraz papierów wartościowych;
- 3) przechowywania wartościowych dowodów rzeczowych (pieniędzy polskich i zagranicznych, kruszców, biżuterii i innych) przez organy postępowania przygotowawczego;
- 4) przechowywania przedmiotów o wartości naukowej, artystycznej lub historycznej przez organy postępowania przygotowawczego;
- 5) zwrotu osobie uprawnionej dowodu rzeczowego bez należytego udokumentowania;
- 6) przekazania sądowi aktu oskarżenia, wniosku o wydanie wyroku skazującego, wniosku o warunkowe umorzenie postępowania przygotowawczego lub wniosku o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego bez dowodów rzeczowych.

Analiza tego przepisu w kontekście przepisów policyjnych odnoszących się do dowodów rzeczowych uprawnia wniosek, że przestrzeganie reguł z nich wynikających to najbardziej skuteczny sposób na likwidację problemu umownie nazywanego zaleganiami dowodów rzeczowych w policyjnych magazynach.

insp. w st. spocz. **ROMAN WOJTUSZEK**
główny specjalista Biura Kryminalnego KGP
asp. **EDYTA POWIERZA**
specjalista Biura Kryminalnego KGP

zdj. unsplash, pixabay

¹ K. Markiewicz, *Postępowanie z przedmiotami zajętych na użytek procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 7-8.

² Za rzeczy zbędne w rozumieniu art. 230 § 2 k.p.k. należy uznać tylko te, które są zbędne w ustaleniu istoty przestępstwa lub w wykryciu sprawy albo udowodnieniu mu sprawstwa, w szczególności jako zbędne uznaje się rzeczy (przedmioty), które:

nie mają jakiegokolwiek znaczenia dowodowego w sprawie, dlatego że założony pierwotnie ich związek z przestępstwem nie potwierdził się, albo gdy nie odnaleziono na nich spodziewanych śladów przestępstwa, w związku z czym ta rzecz (przedmiot) nie może być wykorzystywany w dalszym postępowaniu dowodowym albo – spełniły swą rolę dowodową (zostały wykorzystane w postępowaniu dowodowym, nie będą potrzebne w przyszłości w dalszych etapach postępowania karnego).

³ Art. 417. § 1. Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy

publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

⁴ O tym, kto jest osobą uprawnioną w rozumieniu art. 230 § 2 k.p.k., decydują przepisy prawa cywilnego.

⁵ Przepis art. 323 § 1 k.p.k. obowiązuje prokuratora i policjanta do stosowania przepisów art. 230-233 k.p.k. jako podstawy rozstrzygnięcia.

⁶ Art. 44. § 1. Sąd orzeka przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa. § 2. Sąd może orzec, a w wypadkach wskazanych w ustawie orzeka, przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

⁷ Art. 323 § 3. Po uprawnieniu się postanowienia o umorzeniu śledztwa prokurator, w razie istnienia podstaw określonych w art. 45a Kodeksu karnego lub w art. 43 § 1 i 2, art. 43a oraz art. 47 § 4 Kodeksu karnego skarbowego, występuje do sądu z wnioskiem o orzeczenie przepadku. Z takim

wnioskiem prokurator może wystąpić również w wypadku umorzenia postępowania wobec niewykrycia sprawy przestępstwa, przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, o ile przepis przewiduje orzeczenie przepadku.

⁸ M. Jaszczuk, *Postępowanie z dowodami rzeczowymi po umorzeniu postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 6.

⁹ Obecne przepisy (art. 230 § 2 k.p.k.) nakładają na prokuratora niehumanitarny wręcz obowiązek zwrócenia członkom rodziny przedmiotów osobistych zmarłego, narzędzi użytych do odebrania sobie życia, takich jak paski, sznury czy noże.

¹⁰ Obowiązek zwrotu pokrzywdzonym – ofiarom przestępstw przeciwko wolności seksualnej zabezpieczonej odzieży i bielizny.

¹¹ W. Wassermann, *Likwidacja niepodjętych depozytów w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 7-8.

¹² Odpowiednie stosowanie przepisu oznacza stosowanie danego przepisu wprost, albo stosowanie danego przepisu

z odpowiednimi modyfikacjami, względnie odmowę jego zastosowania ze względu na określone różnice.

¹³ § 40. 2. W razie stwierdzenia zbędności (nieprzydatności) dowodu rzeczowego policjant jest obowiązany niezwłocznie:

- 1) bez uprzedniego wydania postanowienia o oddaniu dowodu rzeczowego osobie uprawnionej oddać dowód rzeczowy osobie uprawnionej (art. 230 § 2 k.p.k.), z zastrzeżeniem pkt 2;
- 2) wydać postanowienie o oddaniu dowodu rzeczowego osobie uprawnionej (art. 230 § 2 k.p.k.) i oddać go tej osobie po uprawnieniu się postanowienia, w przypadku gdy osobą uprawnioną jest osoba inna niż ta, u której dowód rzeczowy został zatrzymany lub od której został odebrany;
- 3) wydać postanowienie o przekazaniu dowodu rzeczowego właścicielemu urzędowi lub instytucji, gdy jego posiadanie jest zabronione, a jeżeli ma on wartość naukową, artystyczną lub historyczną, na wniosek lub za zgodą muzeum – o jego przekazaniu muzeum (art. 230 § 3 k.p.k.).



DZISIEJSZE OBLICZE DYWERSJI

Dywersja to forma działań zbrojnych na terenie zajęтым przez przeciwnika, ukierunkowanych na dezorganizację funkcjonowania jego systemu obronnego. Ma ona charakter zaczepny, skryty, zaskakujący, gwałtowny w działaniu. Do niedawna cechą charakterystyczną działalności dywersyjnej był udział żołnierzy (partyzantów), który z natury rzeczy pozwalał zaklasyfikować ją jako formę walki zbrojnej.

Od czasu wybuchu wojny w Ukrainie zmienia się to wyraźnie, bowiem częściej rekrutuje się do działań dywersyjnych byłych żołnierzy, członków grup przestępczych, oraz osoby podatne na wrogą narrację bądź manipulację i korzyści finansowe. Sposób pozyskania i wykorzystania sprawców dywersji też ulega zmianie. Dziś korzysta się głównie z powszechnie dostępnych komunikatorów i bez bezpośredniego kontaktu rekrutuje się dywersantów do działań jednorazowych oraz wielokrotnych.

Celem dywersji jest obniżenie poziomu zdolności przeciwstawiania się zagrożeniom kryzysowym i wojennym przez instytucje oraz społeczeństwo państwa przeciwnika. Działania dywersyjne zmierzają do zakłócenia w nim życia politycznego i administracyjno-gospodarczego, oraz osłabienia jego potencjału militarnego. Dywersja ukierunkowana jest na wywołanie niepewności, osłabienie i zdeorganizowanie jego sił zbrojnych przy jednoczesnym obniżeniu możliwości bojowych oraz na wzbudzenie poczucia stałego zagrożenia wśród społeczeństwa. Działania dywersyjne prowadzone są dla osiągnięcia pośrednich celów politycznych, społecznych, ekonomicznych i militarnych.

Działania dywersyjne mogą być kierowane przeciw osobom i obiektom chronionym oraz niechronionym przy zaangażowaniu stosunkowo niewielkich sił. Powodzenie akcji dywersyjnej uzależnione jest od starannego jej przygotowania i sprawnego przeprowadzenia. Charakteryzuje je skrytość (prowadzenie działań bez ich ujawnienia i konfrontacji z przeciwnikiem), niekonwencjonalność (niestandardowa taktyka), elastyczność (dostosowanie ogółu działań do zaistniałych warunków), mobilność (sprawne przemieszczanie się, szybkość działania i wycofania się z miejsca

akcji), samodzielność (dokonywanie zmian we wcześniej ustalonym planie działania), zmienność (dostosowanie działań do zmieniających się okoliczności), prostota. Często zaliczane są do tzw. działań specjalnych, działań nieregularnych, działań precyzyjnych, które wychodzą poza klasyczne ramy walki zbrojnej¹.

Dywersja jest penalizowana w polskim prawie. Kodeks karny (ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. z 2025 r. poz. 383, z późn. zm.) przewiduje odpowiednio w:

- Art. 130 § 7. Kto, biorąc udział w działalności obcego wywiadu albo działając na jego rzecz, dokonuje dywersji, sabotażu lub dopuszcza się przestępstwa o charakterze terrorystycznym, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10 albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.
- Art. 130 § 8. Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w § 7, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.
- Art. 269 § 1. Kto niszczy, uszkadza, usuwa lub zmienia dane informatyczne o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego, albo zakłóca lub uniemożliwia automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie takich danych, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Podjęwane w ostatnich latach działania służące doskonaleniu podstaw przeciwstawiania się dywersji przez elementy systemu obronnego podnoszą poziom odporności państwa. Jest to bowiem suma działań podejmowanych w skali makro i mikro, często dzięki wysiłkowi podmiotów państwowych i niepublicznych.

prof. dr hab. BERNARD WIŚNIEWSKI
dr hab. PAWEŁ LUBIEWSKI
dr hab. JAROSŁAW STRUNIAWSKI

zdj. asp. Kamili Sobótka



FUNDACYJNE REKORDY = SOLIDARNOŚĆ ŚRODOWISKOWA

Już po raz 29. Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach sprawozdała i podsumowała ubiegły rok działalności przed Komendantem Głównym Policji. Wyniki finansowe oraz liczne wspólne działania środowiska policyjnego w całej Polsce cieszą, ponieważ mocno pokazują rosnące zaangażowanie i solidarność zawodową.

Roczne podsumowanie działalności policyjnej fundacji to nie tylko przedstawienie wyników, ale przede wszystkim dowód aktywności zarówno zarządu, jak i grupowej siły całej formacji.

KRÓTKIE PODSUMOWANIE

Obecnie fundacja dba o 270 rodzin zmarłych policjantów.

Koszty działalności statutowej fundacji w 2025 r. wyniosły 2 496 939,54 zł. Głównym źródłem dochodów w 2025 r. były wpływy z tytułu przekazania przez osoby fizyczne 1,5% podatku od uzyskania dochodów w kwocie 1 588 104,90 zł. Z kolei, z tytułu zasądzeń uzyskano wpływy w wysokości 63 748,53 zł. Największą radością wydaje się wzrost wpływu z wpłat z komend, czyli potrąceń z pensji funkcjonariuszy i pracowników Policji, który wyniósł 694 072,88 zł. – Takie wsparcie działań statutowych fundacji przez kolegów ze służby jest dla zarządu ważnym sygnałem i stanowi też zachętę do dalszego zaangażowania w działalność społeczną na rzecz podopiecznych – podkreślają członkowie zarządu fundacji. Kolejną radością dla fundacji, a tym samym również dla naszej formacji była promocja oficerska w Akademii Policji w Szczytnie dwóch podopiecznych.

Z samych zbiórek publicznych prowadzonych głównie podczas imprez sportowych uzyskano kwotę 74 844,75 zł. Zebrane pieniądze wydatkowano na pomoc socjalną, zdrowotną i na naukę podopiecznych. Dalej, wg statutowych zobowiązań fundacja organizowała wypoczynek zimowy i letni dla osieroconych dzieci, wdów i wdowców. Pojawił się też nowy projekt „Urodziny Podopiecznych”. Na okrągły jubileusz urodzinowy podopieczni otrzymują kwiaty i drobne wsparcie finansowe.

zdj. autor

WSPÓLNIE ŁATWIEJ

Każda inicjatywa, każda zbiórka i każda forma pomocy pokazują, jak wielką siłę ma wspólne działanie ludzi, których łączy jeden cel – niesienie pomocy tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. – Nie wszystkie formy pomocy dadzą się przecieżyć przeliczyć na pieniądze. Dużo jest różnorodnego wsparcia udzielanego fundacji, które jest dla nas bardzo ważne i potrzebne. Zawsze możemy liczyć zarówno na kierownictwo Policji, jak i stowarzyszenia i związki zawodowe działające w Policji oraz na naszych wolontariuszy – stwierdzają członkowie zarządu fundacji.

Komendant Główny Policji podczas spotkania sprawozdawczego 30 marca br. w KGP podziękował członkom zarządu za zaangażowanie, kierując również szczególne podziękowania na ich ręce dla wolontariuszy fundacji, doceniając wysoki poziom realizowanych działań i jednoczący środowisko charakter fundacji, mówiąc: – To bardzo ważne dla całej formacji, że fundacja towarzyszy nam niemal już 30 lat. Dzięki temu w obliczu tragedii ludzie nie są pozostawieni sami. Wspólnie jesteśmy po to, żeby ci, którzy potrzebują naszej pomocy, otrzymali ją w jak najlepszym wymiarze. Cieszy mnie również to, że wiedza o fundacji jest cały czas propagowana w jednostkach.

DLACZEGO TO WAŻNE?

Na to pytanie trudno krótko odpowiedzieć. Najlepiej więc oddać głos samym podopiecznym fundacji, którzy tak pisali na kartkach z podziękowaniem:

„To Wy jesteście najwspanialszą rodziną jaką można sobie wymarzyć” – Ewa.

„To dzięki Wam czuję się pewniejsza, że w razie potrzeby mogę liczyć na pomoc” – wdzięczna Anna.

„Dzięki Wam na naszych twarzach częściej gości uśmiech. Wspólne wyjazdy dają nam wytchnienie od codzienności i odpoczynek. Są terapią dla nas i naszych dzieci. Wsparcie finansowe pozwala podreperować zdrowie i pomaga w trudnych, niespodziewanych wypadkach losowych. W sytuacji życiowej, która nas dotknęła, nie zostałyśmy osamotnione. Czujemy się częścią dużej fundacyjnej rodziny” – Małgorzata.

oprac. IZABELA PAJDAŁA

¹ Szerzej: B. Wiśniewski, P. Lubiewski, *Dywersja*, [w:] *Encyklopedia Bezpieczeństwa Narodowego*, <https://encyklopedia.revite.pl/articles/view/156> [dostęp: 15.04.2026 r.].

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU
KWIECIEŃ 1936

W numerze 14. gazety „Na Posterunku” z 5 kwietnia 1936 r. znajdujemy ciekawy artykuł o poziomie motoryzacji w Polsce. Tekst podpisany inicjałem w.i., zatytułowany „Ile mamy samochodów i innych pojazdów motorowych”, podaje za „Monitorem Polskim”, że według urzędowych danych na 1 stycznia 1936 r. w Polsce było „[...] ogółem 34.129 pojazdów mechanicznych”. Przypomnijmy, że liczba mieszkańców kraju wynosiła 33,5–33,8 miliona (stan na 1 stycznia 1936 r.).

„Zatem na 1 pojazd przypada na 979 mieszkańców”.

„W liczbie powyższej samochodów mieliśmy 24.659, motocykli 8.395, innych (np. pożarniczych, traktorów, cystern) 1.075. Najwięcej pojazdów motorowych liczy samo miasto Warszawa, mianowicie 6.736. Z kolei idą województwa – poznańskie, śląskie, pomorskie, łódzkie”.

„W Warszawie wypada 1 pojazd na 183 mieszkańców, w województwach pomorskim, śląskim i poznańskim w każdym po 300, w łódzkim 964, a np. w stanisławowskim i poleskim aż po 4 tysiące z górą; najniżej zaś stoi tarnopolskie, gdzie na 1 pojazd mechaniczny przypada 6.715 mieszkańców. Inne województwa zajmują miejsce środkowe. Co do podziału na kategorie samych tylko samochodów, to było 13.862 samochodów osobowych, 4.298 dorożek, 1.499 autobusów i 5.000 ciężarowych”.

Dla porównania, w Polsce, na koniec 2025 r. zarejestrowanych było ponad 21 mln samochodów osobowych. Na 1000 mieszkańców średnio przypada około 560–600 aut.

Z okazji Świąt Wielkanocnych, przypadających w roku 1936 w dniach 11–13 kwietnia, na łamach numeru 14. gazety „Na Posterunku” z 12 kwietnia 1936 r., Komendant Główny Policji Państwowej gen. bryg. Kordjan Zamorski złożył serdeczne życzenia.

„ROZKAZ nr. 697 Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy przesyłam całemu Korpusowi Policji Państwowej serdeczne życzenia. Komendant Główny Policji Państwowej (–) Kordjan Zamorski gen. bryg. Warszawa, dnia 7 kwietnia 1936 r.”

Z tej okazji, jak co roku, odbyło się „Święcone” w Rezerwie Pieszrej Policji Państwowej m.st. Warszawy, o czym czytamy w numerze 16. „Na posterunku” z 19 kwietnia 1936 r.

„W Wielką Sobotę, t.j. dnia 11 b.m. o godzinie 13-iej w Rezerwie Pieszrej Policji m.st. Warszawy odbyło się tradycyjne «Święcone» dla szeregowych Rezerwy. Na uroczystość tę przybył szef sztabu K.Gł. insp. J. Kozolubski, który prezentował p. komendanta głównego policji. Ponadto obecni byli: komendant P.P. m.st. Warszawy podinsp. M. Kozielewski, jego zastępca podinsp. Fr. Duda, komendant Rezerwy kom. Jurczak, podkom. Ostachowicz, asp. Altkorn i inni. Poświęcenia stołu dokonał proboszcz miejscowej parafii ks. prałat Fajęcki. P. insp. Kozolubski, po podzieleniu się jajkiem, przemówił do obecnych, życząc im spędzenia wesołych świąt, poczem przez dłuższy czas zabawił w gronie zebranych szeregowych w ilości 130 ludzi. Chór Rezerwy Pieszrej wykonał szereg pieśni religijnych i świeckich”.

„Święcone” odbyło się również w Policijnej Izbie Zatrzymań dla Nietetnich w Warszawie, na której była m.in. podkomisarz Stanisława Paleolog, komendantka policji kobiecej.

KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP
Więcej informacji historycznych
znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl

40 LAT TEMU
KWIECIEŃ 1986

Numer 4. tygodnika resortu spraw wewnętrznych „W Służbie Narodu” z 4 kwietnia 1986 r. poświęcony jest Świętu Służby Zdrowia, które przypadało 7 kwietnia.

Z tej okazji, na łamach czasopisma ukazały się artykuły, związane z resortowym systemem opieki zdrowotnej. Wśród nich wartym uwagi jest materiał autorstwa Jolanty Ślifierz pt. „Komputer nie zastąpi, ale...”. Autorka zastanawia się, jaką rolę odgrywać będą komputery w życiu codziennym. Tłem do rozważań jest służba zdrowia, gdzie komputery już są w zastosowaniu w leczeniu oraz w zarządzaniu jednostkami szpitalnymi, na przykładzie Szpitala Klinicznego MSW znajdującego się przy ul. Komarowa (dzisiejsza Wołoska).

„Nie jesteśmy infantylni. Nie wyobrażamy sobie, że komputer – tak jak w literaturze i filmach science-fiction – zastąpi istoty myślące we wszystkim. Że w szpitalu wyleczy, zarządzi, posprząta i jeszcze zanuci pacjentowi do snu”.

„Komputer nie wyeliminuje człowieka, może mu jednak ogromnie pomóc”.

„– Nie ma odwrotu od komputerów, więcej, jest to autentyczna konieczność – mówi zastępca dyrektora do spraw lecznictwa Stołecznego Zarządu Zdrowia MSW ppłk lek. med. Tomasz Bochiński. – Jeśli chcemy lepiej służyć chorym i nowocześnie organizować pracę, powinniśmy zabiegać o jak najszybsze wejście informatyki do placówek służby zdrowia”.

Szpital MSW przy ul. Komarowa, jak podaje autorka: „[...] jest prawdziwym molochem. Przewijają się przezeń tysiące pacjentów. Każdy z nich ma kontakt z kilkoma lekarzami, każdemu ordynowane są rozmaite leki, przeprowadzane są zabiegi i analizy. Samych analiz wykonuje nasze laboratorium ponad 1,5 mln rocznie. W sumie – ogromna machina obłożona tonami dokumentów w pięcniących szafach”.

„A przecież te wszystkie cenne informacje można by wydobyć z archiwum i przekazać pamięci komputera”.

„Posiadany komplet informacji ułatwia lekarzowi postawienie diagnozy, możliwe jest szybsze podjęcie leczenia, a czas, jak wiadomo, może odgrywać decydującą rolę”.

„[...] – komputery w oddziałach szpitalnych, zakładach specjalistycznych, poliklinikach, aptekach, izbie przyjęć”.

„[...] nieśmiało, bo nieśmiało, lecz toruje sobie jakoś drogę ten komputer” – komentuje płk. prof. dr hab. med. Witold Ramotowski, ordynator Oddziału Urazowo-Ortopedycznego, „[...] współtwórca słynnej metody leczenia złamań i zaburzeń zręstwa kostnego „Zespol”.

„– Na razie dysponujemy dość prostym urządzeniem typu Mera 100”.

Poza tym „[...] w szpitalu klinicznym przy ul. Komarowa funkcjonują tzw. komputery specjalizowane, współpracujące z podstawowym urządzeniem diagnostycznym”.

„Mikrokomputer MK 45 jest na razie w Zakładzie Medycyny Nuklearnej”.

A także „[...] wykorzystywany jest tomograf komputerowy, służący do diagnozowania narządów wewnętrznych”.

„W pracowni radiochemii i radioimmunologii są automatyczne zmieniające próbki, wkrótce zaś kolejny komputer powinien trafić do Zakładu Dializ”.

Niemniej istotna jest także kwestia obecności komputerów w sferze, która nie dotyczy bezpośrednio pacjentów, czyli w administracji i w funkcjonowaniu placówek służby zdrowia.

„Konkludując – daleko do pełnej satysfakcji, ale co prawda, że szpitalna brama została uchylona przed informatyką. Pozostaje życzyć jak najśmielszego i najrychlejszego jej wprowadzenia”.

20 LAT TEMU
KWIECIEŃ 2006

W numerze 13. z kwietnia 2006 r. miesięcznika „Policja 997” znajdujemy artykuł pt. „Pomnik wydrukowany”. Ówczesny redaktor naczelny Paweł Chojecki informuje o ukazaniu się dzieła „Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego”. Jest to: „[...] wydana przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, trzecia i ostatnia pozycja z serii upamiętniającej tragiczne wydarzenia, znane powszechnie pod określeniem «zbrodnia katyńska»”.

Niniejsza publikacja została zrealizowana przez zespół pod kierunkiem Grzegorza Jakubowskiego. „Pomysł opracowania ksiąg cmentarnych jest ściśle związany z ideą budowy polskich nekropoli wojennych w byłym Związku Sowieckim. Pierwsze dwie publikacje zawierały nazwiska ofiar NKWD spoczywających w Katyniu i Charkowie. Księga Miednoje upamiętnia natomiast polskich policjantów i innych funkcjonariuszy przedwojennego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy zostali rozstrzelani w Twerze w 1940 r.”.

„Dwa tomy tego wydania zawierają 6300 not biograficznych. Pracowały nad nimi zespoły specjalistów z różnych dziedzin: wojskowości, historii Policji, Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i wywiadu polskiego”.

Noty biograficzne, ułożone nazwiskami, zawierają podstawowe informacje o każdym z rozstrzelanych funkcjonariuszy.

„Zbierano je w archiwach lub u rodzin”.

Równolegle „Grupy historyków [...] pracowały nad inskrypcjami nagrobnymi, które następnie umieszczano na cmentarzu, i nad wpisami do księgi”.

„– Zależało nam, aby księgę otwierał szkic historyczny o polskiej policji, służbach związanych przed wojną z MSW i o formacjach wojskowych o charakterze zbliżonym do policyjnego, których funkcjonariusze spoczywają w Miednoje – mówi Andrzej Przewoźnik, sekretarz ROPWiM. – Stanowili oni elitę narodu. Stanęli w obronie państwa i dlatego właśnie jego instytucje mają obowiązek okazać im szacunek. Księga to nie tylko dokument, ale szczególnie pomnik postawiony polskim policjantom, którzy zostali zamordowani na nieludzkiej ziemi”.

„Mimo upływu ponad 65 lat od tragedii w Katyniu, Charkowie i Miednoje oraz ciągłych starań strony polskiej o poznanie prawdy wciąż nie są znane wszystkie zasoby archiwalne, o których istnieniu historycy są przekonani. Zmienne stosunki między Polską i jej wschodnimi sąsiadami nadal wyraźnie ciąży nad rozwiązaniem wielu drażliwych kwestii”.

„Chociaż ZSRR już dawno nie istnieje, ostateczne zamknięcie tragicznego rozdziału historii stosunków polsko-sowieckich zależy od aktualnych układów między Polską i Rosją. W tej sytuacji wydana przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa «Księga Cmentarna Miednoje» na długo może pozostać ostatecznym zbiorem wiedzy historycznej o losach polskich policjantów po 17 września 1939 r. na Wschodzie”.

PIERWSZA LINIA ochrony

CYFROWA RZECZYWISTOŚĆ
REALNIE WPŁYWA NA ŻYCIE NIEMAL
KAŻDEGO OBYWATELA
– OD NAJMŁODSZYCH UCZNIÓW
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
DO SENIORÓW KORZYSTAJĄCYCH
Z TELEFONÓW, TABLETÓW,
KOMPUTERÓW. WRAZ Z ROZWOJEM
TECHNOLOGII ROSNĄ RÓWNIEŻ
SKALA I WYRAFINOWANIE
CYBERZAGROZEŃ.

Przestępcy działający w sieci szukają słabych punktów wśród potencjalnych ofiar, które można połączyć w charakterystyczne grupy, np. nieświadome zagrożenia dzieci, ufających dorosłych zagubionych w cyfrowej rzeczywistości seniorów. Policja, która tradycyjnie stoi na straży bezpieczeństwa fizycznego, musi dziś z równą determinacją strzec także bezpieczeństwa obywateli w przestrzeni wirtualnej.

Cyberprofilaktyka wśród dzieci

Współczesne dziecko spędza w sieci kilka godzin dziennie. Komunikuje się, bawi, uczy, szuka potwierdzenia swojej wartości i buduje tożsamość – a wszystko to w przestrzeni, w której może zostać skrzywdzone przez rówieśników, osoby dorosłe lub zorganizowane grupy przestępcze. Cyberprzemoc, czyli agresja elektroniczna, w Polsce często dotyka dzieci w wieku szkolnym. Przybiera formę hejtu wykluczenia z grup utworzonych na komunikatorach, szerzenia kompromitujących treści, a w skrajnych przypadkach – szantażu z użyciem intymnych fotografii.

Osobna kategoria zagrożeń to kontakt z obcymi osobami. Zjawisko groomingu, czyli stopniowego budowania relacji z dzieckiem przez dorosłą osobę w celu jego wyko-

rzystania, jest dziś w ogromnej mierze procesem, który rozpoczyna się na platformach do gier, w aplikacjach randkowych udostępnianych nieletnim oraz w otwartych grupach w mediach społecznościowych. Dziecko, które nie zostało odpowiednio przygotowane i wyedukowane, często nie rozpoznaje niebezpieczeństwa, a gdy już wpadnie w pułapkę, wstyd lub lojalność wobec sprawcy sprawiają, że milczy.

Coraz poważniejszym problemem są również uzależnienia cyfrowe – od hazardu online, gier komputerowych z elementami agresji i przemocy, do korzystania z treści pornograficznych przez osoby niepełnoletnie. Algorytmy platform streamingowych i sieci społecznościowych są zaprojektowane tak, by maksymalizować czas przebywania użytkownika w aplikacji – i działają wyjątkowo skutecznie właśnie na rozwijające się jeszcze mózgi młodych ludzi.

Kluczowe tematy profilaktyki dla dzieci:

- rozpoznawanie cyberprzemocy i właściwe reagowanie na nią – zgłaszanie, reagowanie ze zrozumieniem i bez agresji, szukanie wsparcia;
- ochrona danych osobowych i wizerunku w sieci – co wolno publikować, czego nie i dlaczego;
- bezpieczne korzystanie z komunikatorów i mediów społecznościowych;
- mechanizm groomingu (art. 200a k.k.) – jak rozpoznać manipulacje dorosłych w sieci;
- krytyczne myślenie wobec treści w internecie – dezinformacja, fake news, manipulacja;
- uzależnienia cyfrowe – świadomość mechanizmów i higiena cyfrowa;
- odpowiedzialność prawna nieletnich za działania w sieci.

Dzieci i młodzież są grupą odbiorców, która wymaga najbardziej kreatywnych i dostosowanych metod komunikacji. Owszem, tradycyjny wykład w szkole przynosi efekty, jednak młody człowiek musi odebrać treści profilaktyczne jako interesujące i ważne dla niego i jego życia, a nie abstrakcyjne pouczenia osoby z zewnątrz.

W cyberprofilaktyce skuteczne są warsztaty oparte na scenariuszach z realnego życia, w trakcie których uczestnicy odgrywają sytuacje: otrzymanie podejrzanego wiadomości od nieznanej osoby, nacisk grupowy na udostępnienie zdjęcia, hejterski komentarz pod własnym postem. Młodzież również zwraca uwagę na to, jeśli przytoczy się przykład danej sytuacji z innej szkoły. Są ciekawi zakończenia danej historii. Policjant prowadzący takie zajęcia powinien być postrzegany nie jako autorytet narzucający zasady, lecz jako przewodnik po świecie, który uczniowie już znają. Ważne, by funkcjonariusz był obyty z aktualnymi platformami i mówił językiem zrozumiałym dla młodych – odwołania do technologii sprzed dekady dyskwalifikują prowadzącego w oczach nastolatka. Gdy na zajęciach profilaktyk użyje zdania: „Wyobraź sobie, że dana sytuacja dotyka ciebie. Jak się teraz czujesz?” wywołuje spore poruszenie.

W działaniach profilaktycznych związanych z cyberbezpieczeństwem skutecznym narzędziem są konkursy, quizy online, projekty fotograficzne dotyczące bezpieczeństwa cyfrowego.

nie autorytetów, chęć pomocy bliskim, lojalność instytucjonalna i często, niestety, samotność.

Wśród cyberzagrożeń dotyczących seniorów dominuje phishing, czyli wyludzenie danych przez fałszywe wiadomości e-mail lub SMS podszywające się pod banki, urzędy czy operatorów telefonicznych. Są również oszustwa z udziałem lub pod legendą fałszywych policjantów, prokuratorów lub pracowników banków. Wariant metody na wnuczka przeniósł się dziś w dużej mierze do komunikatorów internetowych – sprawca kontaktuje się przez WhatsApp czy Messenger, podając się za bliskiego krewnego w tarapatach. Rośnie także liczba przypadków, w których seniorzy stają się ofiarami romansów internetowych – długotrwałych relacji budowanych przez sprawców wyłącznie w celu wyludzenia pieniędzy.

Kluczowe tematy cyberprofilaktyki dla seniorów:

- rozpoznawanie phishingu – jak weryfikować nadawcę i treść wiadomości;



Angażują one nastolatki emocjonalnie i wzmacniają zapamiętywanie. Policjanci zajmujący się cyberprofilaktyką powinni również być obecni na platformach, z których korzysta młodzież – krótkie filmy edukacyjne na YouTube czy TikToku, prowadzone przez funkcjonariuszy w przyjaznej formie, mogą osiągnąć bardzo dużą oglądalność.

Cyberprofilaktyka wśród seniorów

Osoby starsze są w świecie cyfrowym grupą szczególnie wrażliwą i podatną na ataki. I nie dlatego, że są mniej inteligentne, lecz dlatego, że dorastały i kształtowały swoje nawyki społeczne w czasach, gdy zaufanie do rozmówcy czy nadawcy pisma było czymś naturalnym i uzasadnionym. Przestępcy doskonale to wiedzą i projektują swoje metody, właśnie uwzględniając te cechy: szanowa-

- bezpieczne hasła i uwierzytelnianie dwuetapowe – prosta teoria i ćwiczenie;
- metoda na wnuczka i romanse internetowe – mechanizmy manipulacji emocjonalnej;
- zasady korzystania z bankowości elektronicznej – czego bank nigdy nie zrobi przez telefon;
- gdzie zgłaszać incydenty – CERT Polska, Policja, bank, bliscy;
- higiena cyfrowa – aktualizacje, oprogramowanie antywirusowe, ostrożność w publicznych sieciach Wi-Fi.

Dotarcie do seniorów wymaga cierpliwości, szacunku i wyboru kanałów komunikacji, z których starsi faktycznie korzystają. Nie każdy senior używa internetu, a spora grupa robi to głównie w celu odbioru poczty elektronicznej, kontaktu z rodziną przez komunikatory i czytania wiadomości. Oznacza to,



że zrównoważona strategia cyberprofilaktyki dla tej grupy musi łączyć kanały zarówno przedcyfrowe, jak i cyfrowe.

Centra aktywności seniora, kluby seniora czy sala parafialna to miejsca, w których seniorzy czują się bezpiecznie i są gotowi słuchać. Dobrze byłoby, gdyby policjant na takich spotkaniach omawiał przykłady realnych zdarzeń. Najlepiej anonimizowane przypadki z lokalnej społeczności, ponieważ prawdziwa historia angażuje uwagę znacznie bardziej niż abstrakcyjny schemat. Warto współpracować również z lekarzami rodzinnymi i opieką społeczną, by móc docierać również do seniorów, którzy nie wychodzą z domów. Ulotki i karty ostrzegawcze rozdawane podczas wizyty medycznej lub przez opiekuna środowiskowego mogą dotrzeć tam, gdzie Policja nie jest w stanie. Dla seniorów będą atrakcyjne krótkie, zrozumiałe poradniki w formie karty A5 lub drukowanej zakładki do książki, zawierające kilka zasad bezpieczeństwa sformułowanych krótkimi zdaniem. Kampanie radiowe w lokalnych rozgłośniach i audycje telewizyjne w regionalnych pasmach osiągają w tej grupie wiekowej zasięg nieporównanie wyższy niż jakakolwiek akcja w mediach społecznościowych.

Cyberprofilaktyka wśród rodziców

Rodzice są kluczowym ogniwem w systemie ochrony dzieci przed zagrożeniami cyfrowymi – niestety często ogniwem najsłabszym. Nie dlatego, że są niedbali lub nieodpowiedzialni. Większość rodziców jest głęboko zaangażowana w bezpieczeństwo swoich dzieci. Problem polega na przepaści pokoleniowej w zakresie technologii – rodzice często nie rozumieją świata, w którym funkcjonują ich dzieci, nie znają platform, aplikacji i języka komunikacji młodego pokolenia.

Niezrozumienie tego świata ma podwójne konsekwencje. Po pierwsze, rodzic nie jest w stanie reagować na wczesne sygnały ostrzegawcze, bo po prostu ich nie rozpoznaje – nie wie, że aplikacja do gry jest również komunikatorem umożliwiającym kontakt z nieznanymi, np. dorosłymi, nie rozumie, że subskrypcja influencera może być wstępem do wciągnięcia dziecka w destrukcyjne treści. Po drugie, brak wspólnego języka i świadomości technologicznej sprawia, że dziecko nie traktuje rodzica jako osoby, z którą można rozmawiać o problemach w sieci – a rozmowa jest pierwszą i najważniejszą formą ochrony.

Wśród zagrożeń, które rodzice powinni szczególnie rozumieć, wyróżniają się: cyberprzemoc i jej wpływ na zdrowie psychiczne dziecka, narażenie na treści nieprzystosowane do wieku, niebezpieczne wyzwania i trendy wirusowe na platformach wideo, kontakt z radykalnymi treściami politycznymi lub religijnymi, a także mikrotransakcje i nieświadome zaciąganie zobowiązań finansowych przez dzieci w aplikacjach mobilnych.

Kluczowe tematy cyberprofilaktyki dla rodziców:

- jak rozmawiać z dzieckiem o zagrożeniach w sieci – bez zakazów;
- kontrola rodzicielska – praktyczny przegląd dostępnych narzędzi i ich ograniczeń;

- rozpoznawanie sygnałów alarmowych – zmiany zachowania, izolacji, objawów stresu po korzystaniu z urządzeń;
- popularne platformy i aplikacje – Instagram, TikTok, Roblox, Discord, Snapchat – czym są i jakie rodzą ryzyka;
- cyberprzemoc: jak reagować, gdy dziecko jest ofiarą i gdy jest sprawcą;
- procedury prawne i możliwości zgłoszenia – kiedy i jak interweniować;
- wspólne zasady korzystania z internetu w rodzinie – kontrakt cyfrowy.

Rodzice to grupa silnie zróżnicowana pod względem awansowania technologicznego, czasu wolnego i preferencji komunikacyjnych. Część z nich jest aktywna w mediach społecznościowych i chętnie sięgnie po poradnik w formie postu lub krótki film – dla nich naturalne są kanały online. Inna część, często obciążona pracą i obowiązkami, reaguje najlepiej na krótkie, konkretne komunikaty dostarczone w miejscu, w którym i tak się pojawiają: na zebraniu rodziców w szkole, w gabinecie pediatry czy na informacje przekazane za pomocą szkolnej aplikacji.

Zebrania rodziców to jeden z najważniejszych kanałów dotarcia. Policjant zaproszony raz do roku na zebranie rodzicielskie, przygotowany merytorycznie i potrafiący mówić o technologii w zrozumiałym sposób, może w ciągu czterdziestu minut osiągnąć efekt, którego nie przyniosłyby tygodnie ulotek i plakatów. Kluczowe jest, by spotkanie nie miało pouczającego charakteru, lecz wspólnej rozmowy – rodzice chcą czuć, że Policja jest ich sojusznikiem, nie instytucją wytykającą im błędy wychowawcze. Webinaria prowadzone wieczorem, po godzinach pracy, docierają do rodziców, którzy nie mogą się pojawić na szkolnym spotkaniu – organizacja nie wymaga dużych nakładów i pozwala na archiwizację i późniejsze udostępnianie nagrań.

Cennym narzędziem są wspólne warsztaty dla rodziców i dzieci, w trakcie których obie grupy uczą się tego samego języka bezpieczeństwa. Gdy rodzic i dziecko razem ćwiczą rozpoznawanie phishingu lub ustalają wspólnie zasady korzystania z mediów społecznościowych, efekt jest trwalszy i głębszy niż jakiegokolwiek szkolenie. Policja powinna również utrzymywać aktywną obecność w szkolnych grupach na popularnych platformach komunikacyjnych – krótkie przypomnienia sezonowe, np. przed wakacjami lub nowym rokiem szkolnym, utrzymują świadomość zagrożeń i budują zaufanie do Policji jako kompetentnego partnera w kwestiach cyfrowych.

Trzy opisane grupy – dzieci, seniorzy i rodzice – nie funkcjonują w izolacji. Dziecko jest uczniem, ale ma również rodziców i dziadków. Senior, który uczy się rozpoznawać phishing, dzieli się tą wiedzą ze swoimi dorosłymi dziećmi i wnukami. Rodzic, który rozumie cyfrowy świat swojego dziecka, może być dla niego pierwszą linią wsparcia w razie problemu. Cyberprofilaktyka zyska na największej sile, gdy będzie spójnym programem skierowanym do wszystkich członków danej wspólnoty.

st. asp. ALEKSANDRA STENZEL

Wydział Wywiadu Kryminalnego Zarządu w Gdańsku Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości



„ZŁOTE BLACHY” 2026

W dniu 31 marca br. w Komendzie Głównej Policji kolejny raz zostały przyznane „Złote Blachy”. Organizatorem uroczystości było Biuro Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej KGP we współpracy z Koalicją Antypiracką. Nagrody otrzymali funkcjonariusze z trzech jednostek policyjnych za wyjątkowo skuteczną walkę z piractwem telewizyjnym, muzycznym i komputerowym w zeszłym roku.

„Złote Blachy” to tradycyjne coroczne nagrody Koalicji Antypirackiej, przyznawane jednostkom Policji w Polsce za ich wyjątkowo efektywne działania w zwalczaniu kradzieży dóbr własności intelektualnej. Są symbolem ścisłej współpracy Policji z sektorem twórców w Polsce. Tegoroczne nagrody zostały przyznane po raz 24. i trafiły do:

- Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą KMP w Suwałkach – w sprawie dotyczącej nielegalnej dystrybucji sygnału operatorów płatnej telewizji cyfrowej/satelitarnej; sprawcy postawiono dwa zarzuty, oraz wydano postanowienie o zabezpieczeniu jego majątku o wartości 1 412 000,00 zł na poczet przyszłych kar;
- Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją KPP w Pabianicach – w sprawie bezprawnego udostępniania sygnału telewizji cyfrowej/satelitarnej za pomocą serwera sharingowego; funkcjonariusze zabezpieczyli znaczną ilość sprzętu elektronicznego służącego do popełnienia przestępstwa;
- Zarządu w Olsztynie Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości – w sprawie odpłatnego rozpowszechniania bez uprawnienia utworów audiowizualnych na platformie hostingowej oraz prania pieniędzy; policjanci skutecznie przerwali funkcjonowanie nielegalnego serwisu internetowego.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel, zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Tomasz Michulka, reprezentująca Koalicję Antypiracką prezes Stowarzyszenia Sygnał Teresa Wierzbowska, wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Sygnał Karolina Makowska, pełnomocnik Związku Producentów Audio Video Marek Staszewski, przedstawiciele Prokuratury Okręgowej w Warszawie, dyrektorzy biur Komendy Głównej Policji, komendanci wojewódzcy Policji, przedstawiciele Koalicji Antypirackiej i telewizji oraz gość specjalny Anna Rusowicz – wokalistka reprezentująca środowisko artystów polskich.

Koalicja Antypiracka powstała pod koniec ubiegłego stulecia w odpowiedzi na powszechną w tamtych latach bezkarność sprawców kradzieży praw autorskich w Polsce i od tamtej pory aktywnie przeciwdziałała piractwu oraz promuje poszanowanie praw autorskich i własności intelektualnej. W skład koalicji wchodzi: Związek Producentów Audio Video (ZPAV) – reprezentujący producentów fonograficznych, Stowarzyszenie Sygnał – zajmujące się ochroną praw nadawców telewizyjnych oraz BSA / The Software Alliance – organizacja zrzeszająca producentów oprogramowania komputerowego. Koalicja prowadzi szeroko zakrojoną kampanię edukacyjną i organizuje szkolenia dla przedstawicieli organów ścigania. Dzięki wieloletniej ścisłej współpracy Koalicji Antypirackiej z polską Policją wzrasta świadomość społeczna oraz skuteczność w eliminowaniu szeroko rozumianej przestępczości cyfrowej.

BIURO KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ KGP
oprac. ALDONA BANDZUL



zdj. asp. Daniel Trzebiatowski

zdj. Grzegorz Ułtnik



TECHNOLOGIE W WALCE Z CYBERPRZESTĘPCZOŚCIĄ

24–26 marca 2026 r. w Akademii Policji w Szczytnie odbyła się czwarta edycja międzynarodowej konferencji Cyberprzestępczość.4 – Technologie poświęconej praktycznemu zastosowaniu nowoczesnych narzędzi w zwalczaniu przestępczości w cyberprzestrzeni. Wydarzenie zorganizowała Polska Platforma Bezpieczeństwa Wewnętrznego we współpracy z Akademią Policji w Szczytnie, Akademią Marynarki Wojennej oraz Fundacją Przeciwdziałania Cyberprzestępczości.

Honorowy patronat nad konferencją objął Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń, reprezentowany podczas wydarzenia przez mł. insp. Roberta Wojtasika, zastępcę komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Jednym z patronów medialnych wydarzenia była „Gazeta Policyjna”.

W CP.4 uczestniczyli również przedstawiciele Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, Centralnego Biura Śledczego Policji, Biura Spraw Wewnętrznych Policji, jednostek szkoleniowych Policji oraz Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, a także komend wojewódzkich, powiatowych i miejskich. Obecni byli też reprezentanci Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Ochrony Państwa, Żandarmerii Wojskowej, Dowództwa Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, Krajowej Administracji Skarbowej, Straży Granicznej, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Prokuratury Krajowej.

Program konferencji koncentrował się na technologiach wspierających wykrywanie i zwalczanie cyberprzestępczości. Uczestnicy zapoznali się z rozwiązaniami OSINT-owymi, narzędziami z zakresu analizy zagrożeń cyfrowych i informatyki śledczej urzędów mobilnych, a także z zagadnieniami dotyczącymi dark webu, kryptowalut i sztucznej inteligencji. Oprócz sesji plenarnych i wystąpień eksperckich odbyły się warsztaty praktyczne oraz prezentacje specjalistycznych technologii przygotowane przez firmy działające na rynku bezpieczeństwa.

Konferencja CP.4 po raz kolejny pokazała, że skuteczna walka z cyberprzestępczością wymaga ścisłej współpracy służb, nauki i sektora technologicznego. Połączenie praktyki, wiedzy eksperckiej i nowoczesnych technologii sprawia, że takie wydarzenia odpowiadają na realne potrzeby funkcjonariuszy.

JOANNA SUWICZAK - BAGNIEWSKA

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67
gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Redaktor naczelny: podkom. Tomasz Dąbrowski
tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl (47 72-136-10)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

asp. szt. Aldona Bandzul, Krzysztof Chrzanowski,
mł. insp. Klaudiusz Kryczka,
Izabela Pajdała-Kusińska,
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna:

podinsp. Marcin Lasota, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Dział foto:

Jacek Herok,
jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,
Wioleta Kaczańska,

wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

Korekta:

Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

Cyfrowe Archiwum Fotografii Policyjnej

i kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),
Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

RADA REDAKCYJNA

- prof. dr hab. Michał Bijak – prodziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego
- prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruza – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
- prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczytnie
- dr Maria (Maki) Habercfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku
- dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- dr Mirosław Oczkoś – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim
- dr Mariusz Sokolowski – Uniwersytet Warszawski
- Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrotu Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 10 000 egz.

Numer zamknięto: 20.04.2026 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

ODZNACZENI

st. sierż. ŁUKASZ NOWICKI

sierż. RAFAŁ SIEKIEŃSKI

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia Podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.

W sobotę 30 września 2023 r. patrol gnieźnieńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o pożarze mieszkania w jednym z bloków przy ul. Budowlanych w Gnieźnie. Policjanci dotarli na miejsce jako pierwsi. Już z daleka widzieli kłęby czarnego dymu wydobywające się z okna jednego z mieszkań. St. sierż. Łukasz Nowicki i kolega z patrolu wbiegli na klatkę schodową. Na jednym z wyższych pięter stał mężczyzna. Wskazał płonące mieszkanie i poinformował, że wewnątrz jest schorowana kobieta. Drzwi były zamknięte, a że policjanci nie mogli czekać, st. sierż. Nowicki uderzył nogą w okolicę zamka, potem drugi raz i się udało otworzyć. W funkcjonariuszy uderzył podmuch gorącego powietrza i gęstego czarnego dymu. Patrząc nisko przy podłodze Nowicki zauważył na końcu korytarza leżącą postać. Starał się do niej podpełznąć, ale dym był zbyt duszący. Policjanci zdobyli od sąsiada ręczniki namoczone obficie wodą, owinięli nimi twarze i spróbowali jeszcze raz. Tym razem udało się wyciągnąć kobietę z płonącego pokoju. Została zabrana w bezpieczne miejsce i przekazana ratownikom medycznym. Za uratowanie kobiety st. sierż. Łukasz Nowicki otrzymał Medal im. Podkom. Andrzeja Struja oraz Krzyształową Gwiazdę. Policjant jest w Policji od 2019 r., cały czas w OPI w Pionie Prewencji KPP w Gnieźnie. Jego pasją jest rodzina i motocykle.

21 grudnia 2022 r. w jednym z domów wielorodzinnych w Nidzicy wybuchł pożar. Na zgłoszenie odpowiedzieli nidzicy policjanci, sierż. Rafał Siekierski i mł. asp. Natalia Bukowska. Policjanci szybko dotarli na miejsce i z daleka dostrzegli płonący budynek. Przed silnie zadymionym domem wielorodzinnym stał tłum ludzi wskazujących osoby uwięzione na najwyższym piętrze. Sierż. Rafał Siekierski wbiegł do budynku. Klatka schodowa była pełna dymu. Po chwili odnalazł mieszkanie i ludzi potrzebujących pomocy. Gdy kobieta i mężczyzna zobaczyli policjanta, zorientowali się, że on odnalazł w gęstym dymie drogę ewakuacji. Już po chwili sprawnie podążali za policjantem i uciekli klatką schodową w bezpieczne miejsce. W tym czasie mł. asp. Natalia Bukowska ewakuowała osoby z niższych pięter. Po chwili dotarł zespół ratownictwa medycznego, który zajął się poszkodowanymi, a strażacy zajęli się płonąca kotłownią. Za uratowanie dwóch osób sierż. Siekierski otrzymał Medal im. Podkom. Policji Andrzeja Struja. Policjant wstąpił do służby w 2021 r., od początku związany z KPP w Nidzicy. Na początku był w OPI, a obecnie wykonuje zadania w zespole ds. wykroczeń WP KPP w Nidzicy. Pochodzi z rodziny policyjnej, bo brat i kuzynka są również policjantami. Rafał Siekierski studiuje bezpieczeństwo wewnętrzne w Akademii Policji w Szczytnie.

KRYSZTOF CHRZANOWSKI



95 LAT
LOTNICTWA
POLICJI